

Dziś 24 strony!

KONKRETY

nr 26

Tygodnik PZPR ■ Legnica ■ Rok XVII
Nr 881 ■ 30 czerwca 1989 r. ■ 60 zł

Na początek wybiorą prezydenta

3

O kryzysie systemów wartości

4

„Marionetki” – pierwszy odcinek serialu

5

„Prostowanie kręgosłupa” – powrót do tematu

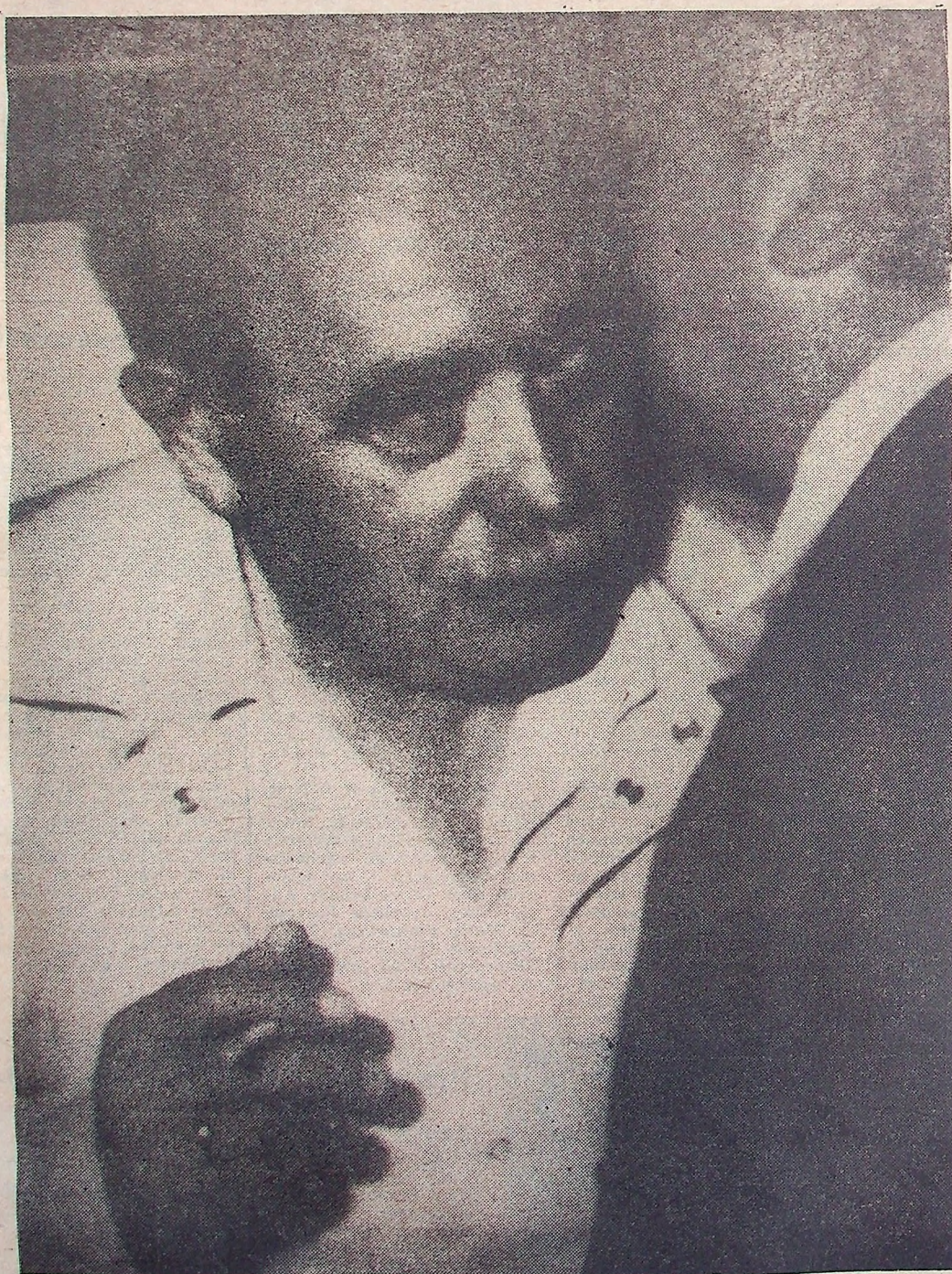
6

Katyń i inne białe plamy

8

Adresy wszystkich światowych gwiazd rocka

20



Fot. Krzysztof Biedugnis

str. 12-13



...dokładnie 12 lat siedział w Workucie — 10 lat w łagrze i 2 lata na zesłanie.

Gdy życie

nie znaczyło nic str. 9



Nagle załoga patrolu przypomina sobie, że rychło koniec miesiąca, a z wykonaniem miesięcznego planu mandatów kieszko.

Ostatnia akcja str. 16

Spojrzenia Zbigniewa Jujki



PO ROZUMIENIE

Fakty i opinie

W nowo wybranym Sejmie 35 proc., czyli 161 mandatów ob-
sadzonych zostało przez stronę opozycyjno-solidarnościową: 65
proc., czyli 299 mandatów poselskich przypadło stronie koalicyj-
nej. To znaczy: 173 posłów reprezentuje PZPR, 76 — ZSL, 27 —
SD, 10 — „Pax”, 8 — UChS oraz 5 — PZKS. W Senacie na 100
miejsc 99 przypada kandydatom „Solidarności”. W sumie w Sej-
mie i Senacie 260 mandatów obsadziła strona opozycyjno-solidar-
nościowa, 299 mandatów strona koalicyjna.

24 bm. zakończyło się w Warszawie dwudniowe, inauguracyj-
ne zebranie Klubu Poselskiego PZPR, liczącego 173 posłów. Klub
Poselski PZPR ma na forum parlamentu do spełnienia niezwykle
ważną rolę. Staje się bowiem zbiorowym współgwarantem socja-
listycznej drogi rozwojowej Polski, ucieleśnieniem w Sejmie polity-
ki partii. Jaka to polityka? (...) To polityka nie po prostu dla
siebie, ale dla ludzi, dla narodu, dla Polski. Polityka zarówno
śmiały, głęboki reform, jak i odpowiedzialności za bezpieczeń-
stwo narodowe i za stabilność państwa. Polityka w imię socjaliz-
mu efektywnego, sprawiedliwego, atrakcyjnego — powiedział w
czasie spotkania gen. Wojciech Jaruzelski.

23 bm. Lech Wałęsa spotkał się w Warszawie z posłami i se-
natorami wybranymi z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidar-
ność”. Zapadła decyzja o powołaniu wspólnego Obywatelskiego
Klubu Parlamentarnego, na czele którego stanął Bronisław Ge-
remek.

Polskie społeczeństwo jest zmęczone i równocześnie jest
podatne na lewackie hasła. Jest społeczeństwem, które nie ma
nowoczesnej wyobraźni ekonomicznej. Dało wyraz swojej opinii
na temat systemu, ale z drugiej strony ten kto sądzi, że program
uzdrowienia gospodarki wzbudzi entuzjazm równy poparci dla
opozycji, ten może od razu spać spokojnie. Rząd musi zdobyć
zatem pewne minimum poparcia społecznego. W tym celu należy
ekonomicznie wychowywać społeczeństwo, a nie starać się prze-
kuć je indeksacją (...) Zamiast wmontowywać bombę wodorową, by
chwilowo uspokoić nastroje, należy stworzyć realne zabezpiecze-
nie dla ludzi w ramach reformującej się gospodarki. Nam grozi
radziecki rynek przy jugosłowiańskiej inflacji... — twierdzi prof.
Andrzej K. Koźmiński.

OPZZ domaga się wstrzymania wszelkich podwyżek cen do
czasu powołania nowego rządu. Zdaniem związkowców coraz więk-
sze podwyżki cen uderzają głównie w pracowników uspołecznio-
nych zakładów pracy. Kontynuowanie tej praktyki może grozić
wybuchem społecznego niezadowolenia.

W roku 1988 dolnośląskie zakłady pracy zatrudniały ponad
715 tys. osób. Zanotowano 16.434 wypadki przy pracy, w tym 3.743
w Legnicy, 769 chorób zawodowych — najwięcej uszkodzeń
słuchu (179) i pylicy płuc — 139.

W niedzielę, 25 czerwca Legnica przeżyła ekologiczny horror.
Przez 11 minut wskutek awarii zasilania układu zraszającego w
młokowej opdylni przy piecach szybowych — nad miastem przesu-
wała się chmura gazów i pyłów...

Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry przyznało doroczne
nagrody premierowi Mieczysławowi Rakowskiemu — za odważną
decyzję w sprawie „Celwisko” oraz Tadeuszowi Borysowi, dzie-
kanowi Wydziału Zamiejscowego Akademii Ekonomicznej — za
determinację i starania w tej sprawie.

W Warszawie obradowało założycielskie zgromadzenie Unii
Młodzieży Demokratycznej. Przewodniczącym Krajowego Konwen-
tu unii został Piotr Górski, student Wydziału Dziennikarstwa i
Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

26 czerwca jest Światowym Dniem Zwalczenia Narkomanii.
W Polsce mamy już kilkadziesiąt tysięcy osób uzależnionych i wy-
magających leczenia. Zjawisko zatacza coraz szersze kręgi, przy-
bierając rozmiary społecznej patologii.

W Krakowie przy Klinice Chorób Zakaźnych Akademii Me-
dycznej otwarta została pierwsza w Polsce (poza Warszawą) przy-
chodnia AIDS, która obejmie opieką pacjentów z południowo-
wschodniego rejonu kraju.

Trwa oświatowy dramat na legnickim osiedlu Piekary. Zda-
niem Romana Nowaka, dyr. Legnickiego Przedsiębiorstwa Budow-
lanego, dotychczasowe priorytety w województwie, forsowanie
przede wszystkim budownictwa mieszkaniowego, doprowadziło do
oświatowej pustyni na Piekarach...

Mieczysław Rakowski podczas wojewódzkiej konferencji
partyjnej w Legnicy w 1981 r. polemizując z niektórymi dość
ostrymi, choć niekiedy naiwnymi poglądami, powiedział sentencjo-
nalnie, iż zgodnie z prawami społecznymi radykalne, ekstremalne
skrzydła czy z lewa czy z prawa muszą opaść, że dla każdego
ruchu społecznego decydującą jest siła. Ja natomiast — na ba-
zie tego co się stało — doszedłem do innej niż obecny premier
obserwacji. Otóż, moim zdaniem, nigdy nie doszłoby do przesunię-
cia się tego środka bądź w lewo bądź w prawo, gdyby nie było
skrajnych, skrzydeł (...). Dlatego tych skrzydeł — w zależności od
wiatrów czy koniunktury nie należy niszczyć... — twierdzi Adam
Butyński z huty „Głogów”, wyrzucony z partii w okresie stanu
wojennego.

Mimo protestów radnych GRN w Żukowicach Wojewódzka
Rada Narodowa w Legnicy zdecydowała, iż Huta Miedzi „Głogów”
w Żukowicach zmieni adres. Huta, a tym samym i podatki, które
płaci za korzystanie ze środowiska (około 100 mln rocznie) odtąd
należą do Głogowa.

Przyznano doroczną nagrodę z funduszu literatury za rok
1988. W dziedzinie prozy wyróżniono m. in. dwóch wrocławskich
pisarzy: Józefa Łozińskiego za „Statek na Heli” i Stanisława Sro-
kowskiego za „Repatriantów”.

Z ostatniej chwili

Blask Miedzi

Po zwycięstwie 2:1 (2:1) w
pierwszym meczu barażowym w
Knurówie legnicki zespół był
jedną nogą w drugiej lidze. W
środe, 28 bm., na stadion w
parku przyszło ponad 10 tysięcy
widzów liczących na dobry fut-
bol i awans swoich ulubieńców.
Gospodarze zagraли w składzie:
Wichlacz — Maculewicz, Ka-
dan, Wałkowski, Mendryk —

Gajdzis, Muranowicz, Michalski,
Wójcik — Baziuk, Bzdyk (61
min. Kochanek).

Mecz wygrali goście, po strze-
leniu przypadkowego gola na
dwie minuty przed końcem
spotkania, ale nie było już siły
zdolnej do wydarcia podopiecz-
nym trenera Konsewicz awan-
su. Było to bardzo emocjonują-
ce, stojące na zupełnie przy-
zwoitym poziomie spotkanie. Po
mecz na stadionie zapanowa-
ło istne szaleństwo kibiców, pil-
karzy i działaczy. Szczegóły za
tydzień. (Jaz)

Goście z Jugosławii

W Lubinie, od 26 czerwca do
1 lipca br. przebywa czteroos-
bowa delegacja władz miasta
Slavonski Brod z Jugosławii,
pod przewodnictwem prezyden-
ta miasta Vladimira Abramo-
wica. Gości podejmują pracow-
nicy Urzędu Miejskiego w Lu-
binie, którzy przygotowali rów-
nież program pobytu delegacji,
Jugosłowianie zwiedzają lubińskie
„Elpo”, kopalnię „Polkowice”,
obiekty sportowo-rekreacyjne i
służby zdrowia, spotkają się z
wojewodą Ryszardem Jelon-
kiem, a także zobaczą Wro-
cław.

(wan)

Uwaga — talent

Przy Wrocławskim Uniwersytecie Powszechnym działa od
1988 r. jedyny w Polsce uni-
kalny Klub Literacki Młodzieży
Szkół Średnich. Klub zrzesza
laureatów konkursu literackiego
„Uwaga — debiut”, uczni-
ów szkół średnich z różnych
regionów kraju. W minionym
roku szkolnym odbyło się tu 8
sesji literackich, warsztatów
twórczych, dyskusji i spotkań
literackich, w których uczest-
niczyli m. in. prof. J. Trzyna-
dowski, wybitni poeci, kryty-
cy oraz tłumacze: A. Ziemia-
nin, J. Baran, B. Antochewicz,
J. Łoziński, St. Srokowski.

Na początku 1989 r. Wro-
cławski Uniwersytet Powszech-
ny ogłosił drugą edycję kon-
kursu, na który napłynęły prace
z wielu miejscowości całego
kraju m. in. Opola, Wrocławia,
Lubina, Legnicy, Głogowa. Jury
pod przewodnictwem Stanisła-
wa Srokowskiego 1 czerwca

nagrodziło i wyróżniło 36 lau-
reatów. Zwrocono również u-
wagę na liczne, ciekawe pra-
ce, których autorów zaproszo-
no do udziału w pracach klu-
bu literackiego.

Od nowego roku szkolnego
w Klubie Literackim Młodzie-
ży Szkół Średnich działać bę-
dzie około 60 młodych poetów
i prozaików. Program przewi-
duje seminaria, warsztaty twór-
cze, spotkania autorskie, a tak-
że specjalne okolicznościowe
wydawnictwa literackie. Patro-
nem klubu pozostaje jego twór-
ca — Wrocławski Uniwersytet
Powszechny, któremu od nie-
dawna partneruje Wojewódzka
Rada Postępu Pedagogicznego
we Wrocławiu.

Dla nadania wysokiej jako-
ści pracy klubu konieczna jest
pomoc, wsparcie finansowe ze
strony instytucji i osób, któ-
rym bliskie są sprawy mło-
dych talentów literackich.

Zainteresowanym podajemy
adres: 50-125 Wrocław, ul. Św.
Mikołaja 1.

Samochody, ciągniki i telewizory czekają

W tegorocznej edycji loterii
fantowej „Święta Prasy” orga-
nizatorzy przygotowali do wy-
graniania m. in. samochody tra-
bant, ciągniki ursus, telewizory
kolorowe produkcji japońskiej
i polskiej, zmechanizowany
sprzęt gospodarstwa domowego,
akumulatory samochodowe, ro-
wery składane, kalkulatory o-
raz wiele innych, wartościow-
ych fantów.

Wszakże żeby coś wygrać,
trzeba zagrać. Losy po 100 zło-
tych są do nabycia w kioskach

„Ruchu” na terenie woje-
wództwa wrocławskiego, jelenio-
górskiego, wałbrzyskiego i leg-
nickiego. Co trzeba los wygra-
wać? Tabele wygranych zawiera-
ją wykaz fantów. Do spraw-
dzenia w miejscu nabycia losu.

Najmniejsza wygrana cieszy,
a co dopiero nowiutki trabant
lub japoński telewizor za 2 mi-
liony 100 tysięcy złotych!

Cena ryzyka minimalna, tyl-
ko 100 zł. Pytajcie w kioskach
„Ruchu” o losy loterii fan-
towej „Święta Prasy”!

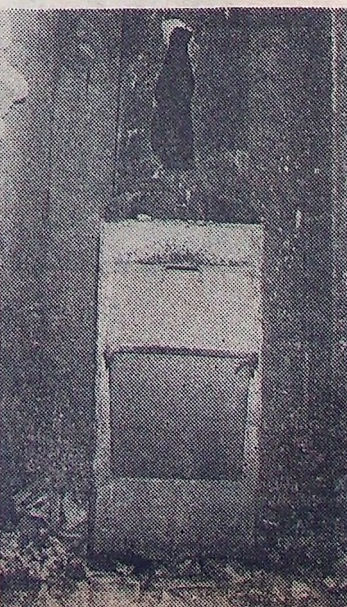
Dobry rok dla najmłodszych plastyków

Młodzieżowy Dom Kultury w
Legnicy obok swej podstawo-
wej, statutowej działalności
spełnia też inne pożyteczne ro-
le. Między innymi jest koordy-
natorem wojewódzkich konkur-
sów plastycznych. W minionym
roku szkolnym zorganizował 15
przeглядów, na które wpłynęło
łącznie 5.718 prac z 454 placów-
ek oświatowo-wychowaw-
czych. Nagrodzono i wyróżniono
377 prac, które eksponowane
były następnie na wystawach
pokonkursowych. Najmłodszy
plastycy woj. legnickiego
zdobyli też 19 nagród i wyróż-
nień w konkursach ogólnopols-
kich, 5 medali i nagród w
konkursach międzynarodowych:
Joanna Jasińska (dwukrotnie),
Karolina Sala, Patrycja Nana-
rewska, Franciszka Drozd, Ewa

Biernacki i Damian Bąkowski
(wszyscy z MDK Legnica).

Do placówek, które najbar-
dziej wyróżniły się w konkur-
sach, należą: MDK Legnica,
Szkoła Podstawowa w Spalnej,
Szkoła Podstawowa nr 4 w
Chojnowie, Szkoła Podstawowa
w Rosochacie, Szkoła Podsta-
wowa nr 19 w Legnicy, Szkoła
Podstawowa nr 13 w Lubinie,
Szkoła Podstawowa w Kroto-
szycach i Szkoła Podstawowa
nr 12 w Legnicy. Nagrodzono
również nauczycieli wychowa-
nia plastycznego z wymienio-
nych szkół: Celinę Lisicką, Ali-
cję Perkę, Ireneusza Józefczu-
ka, Marię Karczewską, Józefę
Parobczak, Kazimierę Białecką,
Klementynę Wilczyńską i Ali-
nę Dziekonską.

(bef)



Przysłona zero

Już prawie miesiąc
trwa remont zsyphu i
mieszkańcy wieżowca
przy ul. Młynarskiej 5
w Legnicy przeżywają
prawdziwą inwazję
szczerów. Szczerzy spa-
cerują po korytarzach
spia na wycieraczkach,
wślizgują się do mies-
kań. Administratorów,
którzy jakoś nie prze-
jmują się tą sytuacją,
wyręczają dzieci. Zaba-
wa w szczerolapa pole-
ga na zabijaniu gryzoni
czym popadnie i ciaga-
niu ofiar za ogony... Po-
uczająca lekcja!

Fot. Wincenty Kołodziejski

Jednym zdaniem

20. 06. — Prezydium GK ZSL w
Jerzmanowej i Legnickim Polu
raz MGK ZSL w Prochowicach
Złotoryi omówiły stan przygotowa-
nia do letniego wypoczynku dzieci
i młodzieży i oceniły przebieg dru-
giej tury wyborów. 21. 06. — Na
posiedzeniu Egzekutywy KR PZPR
w Głogowie oceniono przygotowa-
nia do wakacyjnego wypoczynku
uczniów oraz handlu wiejskiego do
związku. 22. 06. — Ekonomiczne i
społeczne warunki rozwoju wsi i
rolnictwa w świetle uchwał X Kon-
gresu ZSL były tematem obrad
Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL
w Polkowicach. 22. 06. — Postęp
prac przy budowie Domu Harcerza
i przygotowania do harcerskiej ak-
cji letniej '89 oceniono podczas obrad
Wojewódzkiej Rady Przyjaciół
Harcerstwa. 22. 06. — Egzekuty-
wa KR PZPR w Wądrożu Wielkim
omówiła program obchodów Świę-
ta Odrodzenia Polski. 22. 06. —
Komisja Ideologiczna KW PZPR w
Legnicy oceniła przebieg roku o-
świat partyjny. 22. 06. — Pracę
zespołu radnych PZPR oceniono
na posiedzeniu Egzekutywy KR
w Złotoryi. 23. 06. — Funkcjono-
wanie handlu w pierwszym pół-
roczu i sytuacja społeczno-polity-
czna w rejonie po wyborach były
tematem posiedzenia Egzekutywy
KR PZPR w Chojnowie. 27. 06. —
Komisja Rolna KW PZPR w
Legnicy oceniła przygotowania do
zjazdu w województwie i przeanaliz-
owała nowe struktury organiza-
cyjne Administracji Lasów Pań-
stwowych. 28. 06. — Na wspól-
nej naradzie Prezydium GK ZSL
i Egzekutywy KR PZPR w Głogowie
dyskutowano o przygotowa-
niach do zjazdu. — Legnicka Spół-
dzielnia Spożywców „Społem” w
centrum miasta przy ulicy Złoto-
ryjskiej 53 otworzyła pierwszy w
Legnicy sklep nocny „Marek”.

Walne zebranie Unii

W niedzielę, 25 bm. w sie-
dzibie ZK „Caritas” w Legni-
cy odbyło się walne zebranie
sprawozdawczo-wyborcze dele-
gatów Oddziału Wojewódzkiego
Unii Chrześcijańsko-Społecznej.
Delegaci udzielili absolutorium
ustępującemu zarządowi oraz
wybrali nowe władze. Przewo-
dzącym Zarządu Wojewódz-
kiego UChS w Legnicy został
ponownie Jerzy Złotowicz.

W dyskusji, która rozwinęła
się po wysłuchaniu sprawo-
zdania wiele uwagi poświęcono
sprawom pomocy społecznej i
charytatywnej, problemom
związanym z brakiem sprzętu
rehabilitacyjnego dla osób nie-
pełnosprawnych. Mówiono rów-
nież o powołaniu w Legnickim
oddziale Klubu Brata Alberta,
jak i konieczności szerokiego
propagowania kultury chrześ-
cijańskiej oraz idei fundacji
„Samarytanin” zdobywającej
środki na budowę domów opie-
ki społecznej. Unia zdobywa
coraz więcej sympatyków i no-
wych członków. Już w drugim
półroczu powstana dwa oddzia-
ły terenowe tej organizacji —
w Legnicy i Chojnowie.

(wan)

Na zielonym rynku

W środę, 28 bm. obowiązywały w
Legnicy następujące ceny owoców
i warzyw (w prywatnych zielnia-
kach, na targowisku i w sklepach
WSOP): truskawki — 800, 600-700,
czereśnie 1000-1300, 900-1000, 1000,
wiśnie — 2000, 900 (litry), 300,
600, jagody — 2000, 900 (litry), 300,
porzeczki czerwone — 600, porzeczka
ziel. — 80, 100, 150 (pececzek), 0,6 kg
— 25-40, koperek — 80, 120, 70-100,
szczyptor — 80, cebula ziel. — 400,
150 (pececzek), 250-300, cebula obe. —
400, kapusta b. — 100, 100, 100, ka-
pusta czerw. — 200, kapusta wla-
200, groszek ziel. — 600, ziemniak
— 110-130, 120-150, 130, pora — 80
(szt.), 800 (kg), selerzy ziel. — 120,
— 70-80, pieczarki — 1800, 1300-
2000, 1800, pomidory — 1300, 700-
1300, 400-900, ogórki — 300-500,
300-500, 300-500, kalafior — 150-
200, 150-320, marchew — 150, 150,
100, kalarepa — 80.

(wla)

WOLNY RYNEK

Ceny na legnickim targowisku.
● wyroby ze złota (za 1 g) —
32.000 zł,
● breloczek elektroniczny (prod.
RFN) — 8.000 zł,
● wędka teleskopowa 380 cm
(prod. NRD) — 33.000 zł.

Na początek wybiorą prezydenta

Legnicy przedstawiciele w Zgromadzeniu Narodowym

4 i 18 czerwca 1989 roku, w dwóch turach wybieraliśmy przedstawicieli województwa legnickiego do Zgromadzenia Narodowego. Senatorów i trzech posłów wybrano w pierwszej turze. Dwa tygodnie później spośród sześciu kandydatów wybraliśmy pozostałych trzech posłów ziemi legnickiej.

Dziś prezentujemy wszystkich tych, którym zaufali wyborcy.

W SENACIE



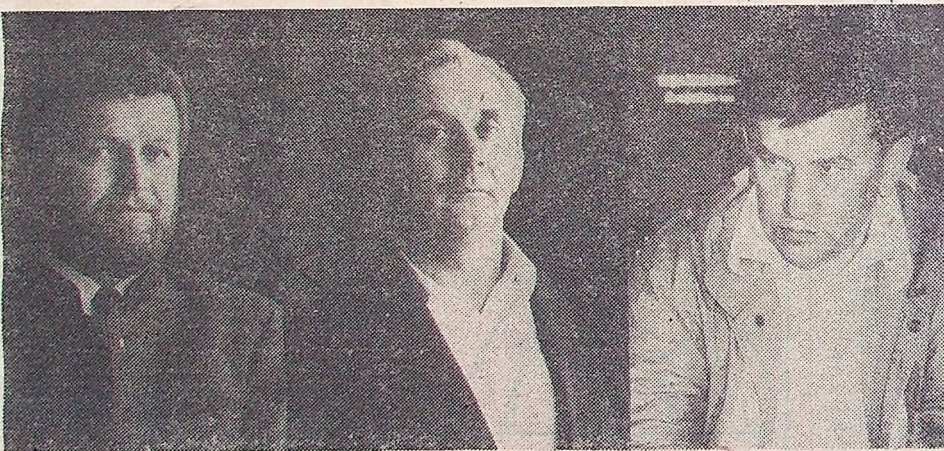
STANISŁAW OBERTANIEC

„Solidarność”; 41 lat; technik dentystyczny w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Legnicy; mieszkaniec Legnicy.

WŁADYSŁAW PAPUŻYŃSKI

„Solidarność”; 59 lat; rolnik indywidualny; mieszkaniec Głogowa.

W SEJMIE



IRMINDO BOCHEŃ

PZPR; 41 lat; inżynier rolnik; dyrektor Zakładu Doświadczalnego WOPR w Targoszynie; mieszkaniec Targoszyna (gmina Mściwojów).

WIESŁAW CHMIELARSKI

PZPR; 52 lata; ekonomista; dyrektor Głogowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego; mieszkaniec Głogowa.

ANDRZEJ GLAPIŃSKI

„Solidarność”; 45 lat; inżynier górnik w Okręgowym Urzędzie Górniczym we Wrocławiu; mieszkaniec Lubina.



ADAM GRABOWIECKI

ZSL; 26 lat; technik rolnik; wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Legnicy; mieszkaniec Goliżowa (gmina Chojnów).

ANDRZEJ KOSMAŃSKI

„Solidarność”; 39 lat; elektryk w Hucie Miedzi „Głogów”; mieszkaniec Głogowa.

ZBIGNIEW MACKIEWICZ

„Solidarność”; 42 lata; rolnik indywidualny w Komornikach (Gmina Ruja).

Wyniki wyborów do Sejmu i Senatu były zaskakujące zarówno dla kierownictwa PZPR, jak i „Solidarności”. Powstał nowy układ sił, zgodny z duchem Okrągłego Stółu, ale już o innych proporcjach. Obecnie toczy się rozgrywka o nową konfigurację centralnych władz i ich kompetencje. Jak zwykle, przy takich okazjach, „Warszawka” pełna jest plotek i jedynie prawdziwych przecieków. Im dalej od stolicy — tym spokojniej. Na parkanach i murach błędna wyborcze plakaty a z nimi — emocje wyborczej walki.

Wśród różnych opinii i komentarzy powyborczych najczęściej powtarza się teza, że nie były to wybory lecz referendum, w którym ludzie głosowali: za „Solidarnością” i przeciw władzy. I politycznym głupcem jest ten, kto z obwieszeń komisji wyborczych wyczytał tylko nazwiska wygranych czy przegranych. Polityczny krajobraz naszego kraju zmienił się gruntownie. Dotyczy to przede wszystkim centrali, czemu nie można się dziwić. Wszak w Warszawie będzie pracowało nowe Zgromadzenie Narodowe, tam będzie toczyła się walka o kierunek zmian politycznych i gospodarczych.

I w naszym województwie, podobnie jak w innych, życie społeczne wróciło do swoich kolein. Urząd jest nadal urzędem, ko-

Oczekiwanie

mitel — komitetem. Ten spokój został niedawno zakłócony pierwszym, oficjalnym spotkaniem nowo wybranych posłów i senatorów z przedstawicielami władzy. Spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim wydaje się być sygnałem otwarcia na nową rzeczywistość, zakończeniem epoki komfortu wynikającego z przekonania o własnej sile i omnipotencji. Taka postawa obu stron musi budzić uznanie. Jeszcze niedawno podobną sytuację trudno było sobie wyobrazić. Obecnie dowodem realizmu politycznego powinny być podobne spotkania w miastach, gminach i zakładach pracy.

Sam fakt spotkania przedstawicieli władzy i opozycji napawa optymizmem. Natomiast budzi niepokój jego merytoryczny przebieg. Opowiadanie w stylu: mamy wiele sukcesów, choć zdarzają się nam i niedociągnięcia — budzi skądinąd neutralne pytanie. Dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze? Szczerze mówiąc, należało się spodziewać, że będzie to przynajmniej do skutecznego rozwiązania tych bolączek i problemów, z którymi partia, czy — szerzej — koalicja władzy, nie mogła sobie poradzić w powojennej rzeczywistości. Przecież faktem jest, że wyborcy głosowali tak a nie inaczej, ponieważ mieli określone, zazwyczaj niekorzystne, opinie o sprawności działania wszelakiej władzy, od kierowniczkę wiejskiego sklepu, poprzez milicjanta „drogówki”, na dyrektora urzędu wojewódzkiego kończąc. I na tym też „Solidarność” zbiła swój wyborczy kapitał.

Niepokoje też powszechne czekanie władz wojewódzkich na decyzje centrali, swoiste odbijanie piłeczki w górę. Doświadczenia wielu regionów i miast przekonują, że jeśli się chce — wiele można dobrego uczynić bez oglądania się na „góre”. Trzeba jednak przede wszystkim rozumieć wyniki wyborów, wyciągnąć z tego wnioski, no i działać a nie mówić o działaniu.

WITOLD PODEDWORNY

A' propos



Kryzys systemów wartości

Stanisław Czaja

W latach 1987 i 1988 (przed strajkami sierpniowymi) przeprowadzono na terenie zagłębia miedziowego rozległe badania ankietowe. Miały one na celu rozpoznanie opinii mieszkańców regionu w zakresie sześciu grup problemowych. Dotyczyły one:

- oceny poziomu życia ludności,
- oceny sprawności funkcjonowania systemu usług,
- oceny poziomu zaspokojenia potrzeb socjalno-bytowych i kulturalnych,
- oceny warunków socjalno-bytowych i stosunków międzyludzkich w miejscach zatrudnienia,
- oceny udziału ludności w zarządzaniu regionem i samorządzie oraz sposobu funkcjonowania systemu władzy ustawodawczej i administracji państwowej,
- oceny stopnia udziału ludności w ochronie środowiska przyrodniczego oraz oceny stanu zdrowotności społeczeństwa regionu oraz jego źródeł.

Ogólna ocena poziomu życia przedstawiana przez respondentów jest niezbyt wysoka. Największą część ankietowanych uważa swój poziom życia za średni (55 proc. ogółu) i niski (34 proc.). Znikomy jest natomiast margines osób uznających się za zamożne. Szczególnie krytyczne oceny formułowali ludzie młodzi, a także mieszkańcy wsi. Sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej kraju wpływała również bezpośrednio na oceny perspektyw zmian w poziomie życia poszczególnych respondentów. Ponad 70 proc. badanej populacji negatywnie oceniało możliwość zasadniczych, korzystnych zmian w przyszłości. Szczególnie silne są takie oceny wśród ludzi młodych, co jest bardzo niebezpiecznym społecznym zjawiskiem. Interesujący jest również fakt, że ludność, pomimo niezwykle poważnej roli przemysłu miedziowego w strukturze ekonomicznej regionu, nie łączy jednoznacznie poziomu swego życia (w wymiarze materialnym) z istnieniem zagłębia miedziowego. Jedyne co trzeci mieszkaniec uważa, że poziom jego życia bezpośrednio wiąże się z powstaniem i funkcjonowaniem zagłębia górniczo-przetwórczego. Więć ta szczególnie dostrzegana jest wśród ludzi starszych (powyżej czterdziestego roku życia) oraz słabiej wykształconych.

Programy bez pokrycia

Ocena sprawności funkcjonowania systemu usług jest bardziej zróżnicowana. Większość respondentów dość krytycznie ocenia sprawność funkcjonowania służby zdrowia zarówno w zakładach pracy, jak i miejscach zamieszkania. Bardzo ostro podkreśla się systematyczne braki podstawowych środków higienicznych i leków. Publiczna służba zdrowia (zakładowa i terenowa) funkcjonuje źle. Leczenie jest ogromną uciążliwością. Jak wyraża się wielu respondentów, „trzeba mieć zdrowie aby się leczyć”. Sytuację pogłębia narastająca nieefektywna komercjalizacja służby zdrowia. Dostęp do nowoczesnych urządzeń, leków czy wysoko kwalifikowanego personelu wymaga znacznych środków finansowych. Infrastruktura w zakresie służby zdrowia charakteryzuje się niskim, w stosunku do potrzeb, poziomem rozwoju. Jest to tym trudniejsze, że w zagłębiu miedziowym, jak podkreślają ankietowani, występuje podwyższone zagrożenie dla zdrowia i życia (hutnictwo i górnictwo, zanieczyszczone środowisko). Niestety, podjęciu decyzji o uruchomieniu zagłębia nie towarzyszyła rozbudowa usług w zakresie ochrony zdrowia. Co więcej, zdaniem przeważającej części ankietowanych

władze regionalne nadal nie czynią dostatecznie skutecznych działań na tym polu. Tworzy się jedynie kolejne programy i podejmuje nie realizowane decyzje. Także poziom zaopatrzenia w produkty pierwszej potrzeby jest oceniany negatywnie. Ponad połowa respondentów uważa, że zaopatrzenie w środki żywności jest przeciętne, a dalsze 30 proc., że jest złe. Szczególne uwagi dotyczą słabego zaopatrzenia w godzinach popołudniowych, kiedy zakupów dokonuje decydująca część zatrudnionych (i zmiana). Takie zjawisko wpływa na nagminność robienia zakupów w czasie pracy. Złe zaopatrzenie sklepów w godzinach popołudniowych (brak mięsa, mleka, świeżego chleba) jest kolejnym, według respondentów, dowodem bardzo złego funkcjonowania administracji zarządzającej tym problemem, a to oceniane jest bardzo surowo. Zaledwie co czwarty respondent pozytywnie ocenia infrastrukturę usługową w miejscu zamieszkania. Co trzeci ankietowany formułował ocenę bardzo negatywną. Wśród uwag przekazywanych przez respondentów często pojawiają się krytyczne oceny systemu usług zarówno socjalno-bytowych, jak i kulturalnych. W większości miast, z wyjątkiem Legnicy, brak jest dostatecznej liczby domów kultury, kin czy bibliotek. Tereny wiejskie oraz niektóre miasta (np. Polkowice) określa się mianem „kulturalnej pustyni”.

Winna telewizja?

Dość pozytywnie oceniana jest natomiast funkcjonalność mieszkań (3/4 ocen pozytywnych). Dotyczy to zwłaszcza respondentów, którzy otrzymali mieszkania w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Niezwykle krytycznie oceniają natomiast poziom zaspokojenia potrzeb socjalno-bytowych respondenci nie posiadający własnego, samodzielnego mieszkania. Brak mieszkań, połączony z niewykonywaniem planów w zakresie budownictwa mieszkaniowego rodzi groźne skutki społeczne. Są nimi, z jednej strony — odpływ siły roboczej, szczególnie kwalifikowanej z terenu regionu, z drugiej — powstające liczne konflikty i napięcia społeczne, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Przy okazji warto zauważyć, że przeciętna rodzina legnicka (bez względu na fakt posiadania lub nie samodzielnego mieszkania) posiadała lodówkę, odkurzacz (ponad 90 proc.), lodówkę i pralkę automatyczną (ponad 70 proc.), kolorowy telewizor (44 proc.). Nie świadczy to o szczególnie zamożności mieszkańców zagłębia miedziowego, gdyż podobna jest struktura posiadania w całej Polsce. Widoczny jest natomiast w regionie niedorozwój usług kulturalnych oraz duża bierność w odbiorze dóbr kultury. Około połowa respondentów uważała, że zaledwie w stopniu średnim zaspokajala swoje potrzeby kulturalne, co trzeci ankietowany uważał ten stopień za niski. Szczególnie niepokojący jest fakt, że stopień zaspokojenia potrzeb kulturalnych zależy z jednej strony od poziomu rozwoju infrastruktury w zakresie tego rodzaju usług (kina, teatru, dyskoteki, biblioteki, domy kultury itp.) i aktywności działaczy oraz animatorów kultury, z drugiej natomiast — od aktywności odbiorców dóbr kultury. Aktywność ta nie była zadowalająca. Co więcej, społeczeństwo regionu cechowało się dużą biernością w odbiorze kultury. Ponad 84 proc. ankietowanych w ogóle nie odwiedzało teatru w Legnicy, 30 proc. nie chodziło do kina ani jeden raz w roku. Jedną z przyczyn takiego zjawiska jest zapewne gwałtowny wzrost popularności telewizji.

Krytycznie o władzach

Co piąty respondent ocenia pozytywnie atrakcyjność miejsca pracy uważając za podstawowy jej czynnik — place i dobre warunki socjalno-bytowe w zakładzie. Nie jest to wynik szczególnie dobry, tym bardziej że przy znacznej liczbie niezdecydowanych prawie dwukrotnie więcej daje oceny negatywne. Ocena możliwości podnoszenia kwalifikacji w miejscu pracy jest bardziej jednoznaczna.

Praktycznie wszystkie osoby zainteresowane podnoszeniem swojej wiedzy i kwalifikacji mogą to wykonywać bez szczególnych przeszkód. Natomiast zdaniem większości ankietowanych (60 proc.) średni był poziom wykorzystania wiedzy i kwalifikacji zawodowych w miejscach pracy. Jest to jeden z trudniejszych problemów występujących w gospodarce regionu. Zbyt często umiejętności pracowników są wykorzystywane w stopniu nieodpowiednim lub w ogóle ich się nie uwzględnia.

Ogólna ocena stosunków międzyludzkich w miejscach pracy zagłębia miedziowego zawarta w ankiecie głosi, że układają się one „najczęściej na dość przeciętnym poziomie. Najwięcej ocen negatywnych formułują ludzie młodzi, co jest charakterystyczne dla towarzyszącego osobom młodym krytycyzmu w stosunku do panujących układów społecznych. Ocena stosunków międzyludzkich panujących w miejscu zamieszkania jest wyższa niż ocena układów w zakładach pracy. Ze względu na charakter osiedli mieszkaniowych nie stwarzają one szczególnych możliwości pojawiania się konfliktów sąsiedzkich. Osiedla spełniają przede wszystkim rolę „sypialni”. Cechą charakterystyczną jest duża anonimowość życia, ograniczenie kontaktów sąsiedzkich i towarzyskich do minimum, zawężające pole potencjalnych konfliktów. To oczywiście wpływa na relatywnie pozytywniejszą ocenę stosunków w miejscu zamieszkania w porównaniu z miejscem pracy. Znacznie więcej ocen negatywnych formułowali mieszkańcy wsi. Małe społeczności wiejskie są znacznie mniej anonimowe, a pole konfliktów społecznych znacznie szersze niż w miastach. Trzeci oceniany element — stosunki międzyludzkie tworzące się w kontaktach z przedstawicielami instytucji publicznych otrzymuje znacznie surowsze oceny niż dwa poprzednie. Może być to wyraz

niewłaściwego, w odczuciu respondentów, funkcjonowania władz regionu i określonych instytucji publicznych. Szczególnie dużą liczbę ocen negatywnych formułowali w tym zakresie ludzie młodzi.

Apatia i zniechęcenie

Respondenci odpowiadając na pytanie, jaka jest możliwość wpływu na wydarzenia w miejscu zamieszkania, uważają w dominującej części (84 proc.), że nie ma jej w ogóle lub jest minimalna. Szczególnie ostre oceny formułują młodzi mieszkańcy miast. Nicco wyższą jest ocena możliwości wpływania na podstawowe przemiany w zakładach pracy. Oceny możliwości wpływania na wydarzenia w regionie są najbardziej krytyczne z całego prezentowanego bloku. Ponad połowa respondentów, w tym szczególnie młodych mieszkańców miast, uważała, że nie ma w ogóle możliwości wpływania na przeobrażenia społeczne, ekonomiczne i polityczne zachodzące w regionie legnickim. Co więcej, znaczna część respondentów wyrażała dodatkowe opinie o zupełnej alienacji władzy terenowej. Obserwowane coraz częściej rozpowszechnianie się postaw zniechęcenia i apatii jest jednym z najważniejszych problemów społecznych. Jest to jednocześnie objaw głębokiego kryzysu moralno-politycznego całego społeczeństwa polskiego i upadku wielu tradycyjnie uznawanych wartości etyczno-moralnych. Konsekwencje tego typu zjawisk są skomplikowane i bardzo rozległe, godzące bezpośrednio w podstawy cywilizacyjnej egzystencji narodu. Dominacja tego typu postaw uniemożliwia praktycznie wyprowadzenie kraju z kryzysu społeczno-ekonomicznego i zacofania techniczno-cywilizacyjnego. Innymi słowy oznacza to „egzystencję na peryferiach cywilizacji ludzkiej”. Niezwykle interesującym faktem jest to, że dość duża część ankietowanych deklaruje znajomość nazwisk osób sprawujących najważniejsze funkcje w administracji i władzach politycznych regionu (co częściowo wynika z konieczności kontaktu z władzami w trakcie załatwiania wielu życiowych spraw i oddziaływania środków masowego przekazu, prezentujących często te osoby), znikoma natomiast zna nazwiska radnych wybranych w ich miejscu zamieszkania. To ostatnie zjawisko ma wiele przyczyn natury politycznej i społecznej, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy ogólne osłabienie zaufania do władzy oraz niewiarę w skuteczność funkcjonowania rad stopnia podstawowego. Reasumując, stwierdzić można, że ogólna ocena udziału ludności w zarządzaniu regionem i samorządzie oraz sposobów funkcjonowania systemu władzy ustawodawczej i administracji państwowej jest niską. Zauważalne jest zjawisko wycobowania władzy ze społeczeństwa, coraz silniejsze są wśród respondentów postawy rezygnacji i apatii, grożące niekontrolowanym wybuchem.

W uwagach dodatkowych znaleźć można wiele wniosków świadczących o znajomości zagrożenia ekologicznego występującego w zagłębiu miedziowym, pomimo że zaangażowanie ludzi w działalność mającą na celu ochronę środowiska naturalnego jest niewielkie (tylko 6 proc. respondentów deklarowało swoje zaangażowanie na tym polu). Występuje tu ponownie zjawisko świadomości zagrożenia i bierności w zakresie działań ochronnych i zapobiegawczych. Społeczny ruch ekologiczny w regionie legnickim praktycznie nie istnieje.

Zaprezentowane wyżej badania ankietowe dość jednoznacznie charakteryzują opinie społeczeństwa regionu legnickiego w podstawowych dla życia jednostkowego i społecznego wymiarach. Analiza przeprowadzona została przed protestami sierpniowymi 1988 roku i obradami „okrągłego stołu”. Ich potwierdzenie w roku obecnym dałoby możliwość porównania na ile wydarzenia ostatnich miesięcy wpłynęły na stosunek ludności do przedstawionych powyżej kwestii. Wstępny sondaż przeprowadzony dla znacznie mniejszej, niż ankietowana, próbki osób, podtrzymał i potwierdził większość opinii. To bardzo zastanawiający wynik, zarówno dla sprawujących władzę, jak i opozycji. Otwarte pozostaje więc pytanie — jak wyjść z głębokiego kryzysu, który, poza sferą gospodarczą, ekologiczną i polityczną, dosięgnął systemów wartości, bezpośrednio kształtujących społeczna moralność, etykę czy etos pracy.

STA

*) Szczegółowe wyniki badań zrealizowanych w ramach C.P.B.R. 1.7.09. dostępne są w Instytucie Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.



Rys. Rupliński

Marionetki (1)

Wiesław Piotrkowski

Metoda była prosta: zbagatelizować zarzuty, wskazać na „obiektywne” trudności, potępić ludzi bezpośrednio odpowiedzialnych za balagan. Gdyby to nie pomogło — pociągnąć za sznurki. Nie zdarzyło się, żeby jakaś marionetka nie zarcęowała.

DWA OBLICZA

dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Technicznych w Zagrodnie znają tylko nieliczni. Dla jednych jest to dobry menedżer, racjonalizator i wynalazca, potrafiący „zabezpieczyć” karpia na wigilijny stół, czy zawsze deficytowe kafełki do łazienki. Cieszy się opinią sprawnego organizatora. W wielu codziennych kłopotach jest po prostu niezastąpiony.

Drudzy wiedzą natomiast, że z dyrektorem obowiązuje żelazna zasada: coś za coś. Jeśli będziesz grzeczny, to i ty możesz otrzymać mieszkanie służbowe czy kupić coś z zakładowego magazynu. Jeśli nie, to dyrektorski gest jest równie wymowny jak gest Kozakiewicza. W ostateczności można się znaleźć nawet na bruku. W tych ostatnich przypadkach nie pomagały nawet wyroki sądowe, nakazujące przywrócić do pracy...

— Jak przyszedł do pracy — mówi Ewa T., były pracownik PUT-u — to śmiałam się z ludzi, którzy drżeli na widok dyrektora. Po pewnym czasie sama się tak zachowywałam.

Według tych „drugich” Edward P., dyrektor PUT wszystkich traktował jak marionetki. Na każdą ma inny sznurek. W razie potrzeby wystarczy pociągnąć. Każdemu przecież na czymś zależy. Ale każdy sznurek może się przecieć zerkaw.

Zebranie ogólne załogi PUT 25 kwietnia 1987 roku zaskoczyło Edwarda P. Przedstawiono mu kilkanaście zarzutów. Niemal wszystkie dotyczyły siódmego przykazaania. Na koniec odczytano mu już wcześniej podjętą uchwałę Rady Pracowniczej o odwołaniu go ze stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa. Jednak podczas jawnego głosowania na ogólnym zebraniu załogi przy 10 głosach wstrzymujących się uchwała została wstrzymana do czasu szczegółowego zbadania zarzutów przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Odpowiadając na zarzuty dyrektor stwierdził, że w czasie 16 lat pracy w przedsiębiorstwie mógł popełnić błędy. Gdyby brać pod uwagę na każdy rok jeden błąd, to i tak nie byłoby ich tak wiele.

Jakie to były „błędy”? We wspomnianych uchwałach RP mowa jest o wykorzystaniu stanowiska służbowego do osiągnięcia korzyści materialnych, lekceważeniu kodeksu pracy i stosowaniu swoistej polityki kadrowej i płacowej, co odbijało się niekorzystnie na atmosferze w pracy.

Dziś dyrektor twierdzi, że uchwała RP była nieprawomocna, bo podjęto ją za jego plecami. — A poza tym — mówi — zrobiła to kilka rozrabiaczy na imieninach u pani Krysi. Zależało im, żeby rozwalić to przedsiębiorstwo.

W KILKA DNI PÓŹNIEJ

dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy stwierdził, że podziela pogląd Rady Pracowniczej PUT i proponuje: „nie zgłaszać przysługującego organowi założycielskiemu sprzeciwu i odwołać z dniem 25 kwietnia 1987 roku Edwarda P. (skrót od red.) z zajmowanego stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa”.

Wojewoda jednak wniósł sprzeciw, choć — jak sam pisał: „zebranie ogólne załogi nie ma uprawnień do korygowania uchwał rady pracowniczej”. Organ założycielski stanął na stanowisku, iż zarzuty powinny zostać udowodnione, co wymaga odpowiednich dowodów.

Przez blisko miesiąc trwała kontrola Na zlecenie NIK przeprowadzono ją trzech ludzi: dwóch pracowników Urzędu Wojewódzkiego i jeden z Izby Skarbowej. Protokół liczy kilkadziesiąt stron maszynopisu. Ponadto kontrolerzy przyjęli pismem oświadczenia kilkunastu pracowników PUT. Każda strona protokołu oraz oświadczeń jest zaopatrzona w kilka nieczytelnych podpisów. Czytanie tego dokumentu nie jest z pewnością

cią pasjonującą lekturą, ale pozwala na wyciągnięcie wielu wniosków.

Pierwszy z nich dotyczy segmentu w Złotorii, który jest mieszkaniem funkcyjnym dyrektora Edwarda P. Segment ten, jak i kilka innych, był budowany przez PUT. Tyle tylko, że jego standard odbiegał od pozostałych dość znacznie. Zmiany te zostały dokonane przez wykonawcę, czyli PUT, z własnej inicjatywy. Zresztą, było ich tylko kilka, może nie ma w ogóle o czym mówić?

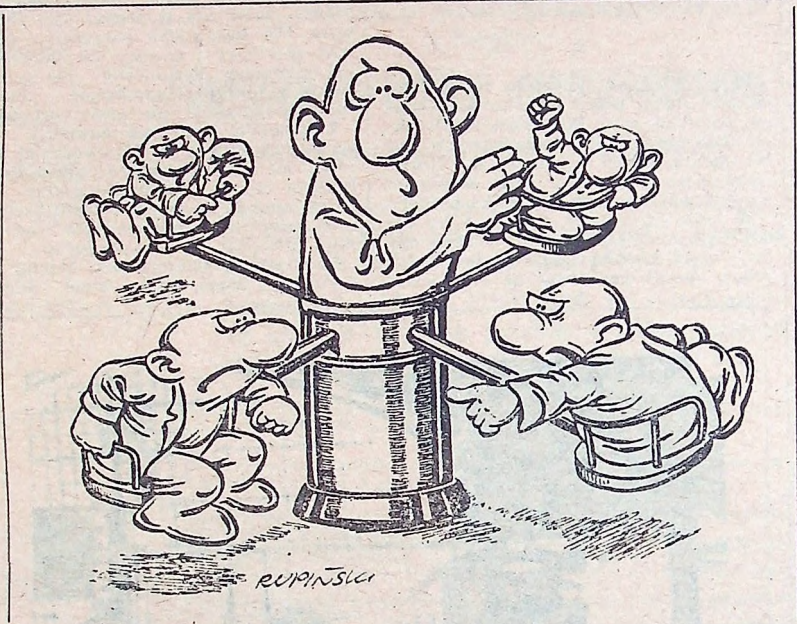
Wymieniono węglowy piec centralnego ogrzewania na gazowy, ocieplono poddasze przez wyłożenie go boazerią i wyłożenie podłogi, ścianki w kuchni i sanitariatach wyłożono glazurą, a posadzki terakotą, w garażu wykonano kanał naprawczy, a posadzki w piwnicach pomalowano farbami chlorokaucukowymi.

A propos pieca gazowego do c.o. Nauczyciele z pozostałych segmentów starają się dziś o to samo. Tyle tylko, że konieczna jest modernizacja sieci gazowej (200 tys. zł od każdego) i zakup

Ale dyrektor sprawia wrażenie jakby o tym nie wiedział. Podwyższając standard mieszkania funkcyjnego dbał przecież o interes PUT. Wszak mieszkanie nie było jego prywatną własnością, tylko PUT — jak twierdzi dyrektor. Dbal tak dokładnie o interes swojego przedsiębiorstwa, że starał się nawet ukryć różnicę niedorobków swoich podwładnych: „Wyłożenie ścian korytarza i częściowo klatki schodowej listwami sosnowymi nie stanowiło podwyższenia standardu mieszkania, lecz ukrywało wady wykonawstwa budowlanego w postaci krzywych ścian i popekkania” — pisał w swoim wyjaśnieniu. A ponadto: „Za tworzenie właściwej dokumentacji robot ponosi odpowiedzialność zastępca dyrektora”.

I tylko zapewne dyrektorskiej zapobiegliwości zawdzięczać może PUT, iż owe mieszkania w ogóle nadają się do zasiedlenia. W tej kwestii nie ma żadnych wątpliwości: kilku pracowników złożyło kontrolerom pisemne oświadczenia. Wynika z nich, że prace podwyższające standard mieszkania funkcyjnego wykonywane były najczęściej na usłone polecenie samego dyrektora.

Przedsiębiorstwo Edwarda P. prowadzi rozległą działalność gospodarczą. Jedną z nich jest hodowla ryb w stawach o powierzchni 7 ha. Hodowla jest zresztą niezbyt opłacalna, ale to wcale nie dziwi. Mało kto wie, co się dziś w Polsce opłaca.



pieca na własny rachunek. Warto zauważyć że np. ocieplenie poddasza polegało na nałożeniu wełny mineralnej, pokryciu tarcia, nałożeniu boazerii i wykonaniu białej podłogi z tarcicy o grubości 32 mm. Jak czytamy w protokole: „Z czterech pozycji ocieplenia poddasza do dnia kontroli zafakturowano tylko jedną pozycję, mianowicie wykonanie i montaż boazerii”. Ta zaś znalazła się w fakturach PUT już w 1984 roku, kiedy rozliczano budowę. Jako ciekawostkę kontrolerzy podają, iż faktury wystawiała Bożena P., główna specjalistka od przygotowania produkcji i rozliczeń finansowych PUT i jednocześnie żona Edwarda P., który — jako dyrektor — zatwierdzał faktury.

W sumie podniesienie standardu w służbowym mieszkaniu zajmowanym przez Edwarda P. kosztowało jego przedsiębiorstwo 663,222 złote z 1984 roku liczonego po kosztach własnych. Do tego dochodzi już stosunkowo niska kwota związana z zakupem krzewów i drzewek dekoracyjnych do ogródka Edwarda P., co wraz z transportem wyniosło marne 23 tys. złotych.

W ODPOWIEDZI

na to dyrektor Edward P. stwierdził m. in., że „nie zaistniała nigdy w przedsiębiorstwie wątpliwość, co do zasadności wydatkowania środków na mieszkanie w Złotorii (...), które były i są traktowane jako własność PUT”.

W tym cały szkopuł. Mieszkanie w Złotorii nigdy nie było i nie jest własnością PUT. Jest natomiast własnością Wydziału Oświaty w Złotorii, który przekazał je jedynie w użytkowanie PUT niejako z czystej wdzięczności za wybudowanie kilku domków dla nauczycieli. Tak więc PUT inwestując w mieszkanie Edwarda P. wcale nie inwestował dla siebie. Ba, inspektor oświaty ze Złotorii chce odzyskać owe segmenty.

Niestety, i tu wmieszali się kontrolerzy. Wykazali, że: „Ilość odłowionych ryb jest niemożliwa do ustalenia, ponieważ nie prowadzi się w tym zakresie ewidencji. (...) W przedsiębiorstwie nie stosowano systemu remanentowego rozliczania zapasów i przyrostów ryb. (...) Nie sporządzano arkuszy spisów z natury lub protokołów komisyjnych zagospodarowania stawów”.

Przy stawach znajduje się

DOMEK LETNISKOWY.

Klucze do niego dzierży dyrekcja PUT. Dozorca stawów, Edward L. stwierdził, iż: „Były przypadek, że do tego domku przyjeżdżały osoby-goście na wypoczynek”. Ale nie łowiły one ryb — twierdzi dozorca a dalej dodaje: „Uważam, że jeśli przyjeżdża dyrektor przedsiębiorstwa z gośćmi do domku to ja nie muszę go pilnować”.

Zaufanie załogi do dyrektora Edwarda P. było więc bezgraniczne i równać się mogło chyba jedynie władzy, jaką dyrektor sprawuje nad swoimi ludźmi. Swoimi stawami i swoimi rybami. Bo skoro nie prowadzono żadnej ewidencji zarybiania stawów, a dozorca w obecności dyrektora czuł się zwolniony ze swoich obowiązków, to kto może stwierdzić, że nie łowiono tam wówczas ryb?

Ba, zdarzały się również inne „przypadki”. Zapotrzebowanie na karpie rosło u nas szczególnie koło świąt Bożego Narodzenia. Wówczas to dyrektor wysłał swoich ludzi ze swoimi rybami do różnych, wysoko postawionych osób. Oczywiście, rachunków żadnych nie sporządzano. Wystarczyło laskawe „dziękuję” i ryby zamieniały się w sznurek a obdarowani nimi ludzie — w marionetki. Edward P. za głupie ryby kupował wdzięczność niejednego notabla, który w jego rękach stawał się marionetką. Przyjdzie czas, że zacznie ciągnąć za sznurki.

(cdn.)



Dziś pierwszy tydzień wakacji przed nami. Proponujemy zastępom przeniesienie się w historię. Jest to najlepsza okazja do pogłębienia wiedzy historycznej. Oto pierwsze zadania:

WYPRAWA W PRZESZŁOŚĆ

Odszukajcie w waszym otoczeniu (rodziców, dziadków) tych, którzy żyli w czasie gdy nowa Polska się tworzyła. Wyniki historycznych penetracji zamieśćcie w kronice działalności zastępu. Postarajcie się tak zrobić tę kartkę, aby wyróżniała się czymś szczególnym.

SPOTKANIE PRZY OGNISKU

Postarajcie się zaprosić ich na ognisko, świeczkowsko lub kominek, na który przygotujecie kilka piosenek i zaprezentujecie wszystko, czego dowiecie się od pokoleń.

I JESZCZE KILKA UWAG:

Trudno wyobrazić sobie wakacje bez piosenek. Proponujemy więc, aby w tym tygodniu towarzyszyła wam piosenka „Stary namiot”. Jej słowa znajdziecie w „Śpiewniku harcerskim”.

Nie zapomnijcie też o założeniu kroniki, gdzie będziecie notować ciekawe wydarzenia z życia zastępu.

Pamiętajcie także o przesłaniu meldunku do Chorągwanego Sztabu NAL.

ARYTMOGRAF HARCERSKI

17	5	2	1	10	3	5
6	13	9	16	4	17	1
16	11	4	16	15	19	3
18	1	16	17	13	14	11
4	5	19	7	5	12	8

1) 19-3-5-7-1-11-5 — trwa 3-7 dni, organizowana przez zastęp;

2) 4-5-19-3-10-17 — podstawowa jednostka ZHP;

3) 2-16-12-14-8-7-16-20 — sposób informowania hufcowego, chorągwanego sztabu NAL;

4) 19-3-13-17-1-16-15 — harcerski lub instruktorski;

5) 6-13-14-21-5 — główna nagroda Harcerskiego Festiwalu Kultury i Młodzieży Szkolnej (złota, srebrna...).

POMYSŁ I ZGADNIJ!

Odgadnijcie zaszyfrowane wyrazy. Z odszukanych liter ułożonych w kolejności od 1 do 21 otrzymacie rozwiązanie, które prześlecie pod adresem:

KOMENDA CHORĄGWI LEGNICKIEJ ZHP,

ul. Lenina 8,
59-220 LEGNICA.

Prosimy o dopisek: NAL.
Czekają nagrody — niespodzianki. Rozwiązania nadsyłać do 10 lipca 1989 roku.

Konkurs

o „Mazowszu” rozstrzygnięty!

Kilkudziesięciu czytelników odpowiedziało prawidłowo na pytania konkursu Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” („Konkrety” nr 24). Nagrody ufundowane przez impresariata „Mazowsza” wylosowali: dwuosobowe zaproszenia na koncerty zespołu w Legnicy Agnieszka Rządziejewska, ul. Fiolkowska 21, 59-220 Legnica, Magdalena Józwicka, ul. Batorego 27/5, 59-220 Legnica, Zdzisław Strycharcz, ul. Pomorska 42/10, 59-220 Legnica, Marian Zawacki, ul. Górników 3/2, 59-320 Polkowice, Dorota Dutkiewicz, ul. Świerczewskiego 40, 59-230 Prochowice. Płyty z nagraniami zespołu „Mazowsze” otrzymują: Stanisława Jakubów, ul. Topolowa 34/6, 59-300 Lubin, Jan Piasecki, 67-124 Nowe Miasteczko, ul. Armii Czerwonej 24/4, Iwona Nowakowska, ul. Nad Zalewem 12/5, 67-200 Złotoryja, Marianna Głabinska, ul. Wolska 8/8, 67-200 Złotoryja, Paulina Syniowska, ul. 11 Lutego 2/1, 59-320 Polkowice. Kasety magnetofonowe również z „Mazowsza” otrzymują: Ruminiewicz Jadwiga, ul. Królewska 25/6, 67-200 Głogów, Aleksander Malinowski, Rynek 42, 59-400 Jawor, Krystyna Jezierska, ul. Herkulesa 12/5, 67-200 Głogów, Piotr Leszczyński, ul. Galileusza 9/10, 59-220 Legnica, Foledek Cykman, ul. Wolności 83/7, Głogów, Helena „Mazowszu” otrzymują: Urszula Milewska, ul. 22 Lipca 12, 59-220 Legnica, Jadwiga Gola, ul. Długa 62, 67-220 Grebocice, Barbara Barszczyk, ul. Głogowska 2/2a, 59-220 Legnica, Grzegorz Józwicki, ul. Batorego 27/5, 59-220 Legnica, Robert Siwek, ul. Biegunowa 8/1, 59-220 Legnica.

Nagrody zostaną wręczone w czasie koncertu zespołu „Mazowsze” 4 lipca br. o godz. 18 w hall przy ul. Zolnierskiej. Zdobywców nagród serdecznie zapraszamy.

„(...) Jestem altruistą szanującym prawo i praworządność. Pomagam ludziom bezinteresownie w ich troskach i osobistych kłopotach. Zawsze będę walczył z błędami wynikającymi z bezprawia. Międzyzłudzkie stosunki od początku lat mejej pracy były bez zastrzeżeń. Jednak krzywdą całego społeczeństwa wywołana słuszny protest! Stanąłem wtedy na czele opozycji lokomotywni w Miłkowicach i tym samym stałem się niewygodny władzom w zakładzie. Oddelegowany podjąłem pracę w zarządzie „Solidarności” Zagłębia Miejskiego w Legnicy, gdzie pracowałem do chwili internowania w stanie wojennym (...)”.

Fragmentem z listu nadesłanego do redakcji przez maszynistę lokomotyw spalinowych z Lokomotywni Pozaklasowej w Legnicy Franciszka Bazylczuka rozpoczęliśmy opisywanie w numerze 838 (z 2 września 1988 r.) „Konkretów” dziwnych losów autora listu.

Przypomnijmy: po powrocie z internowania Bazylczuk spotyka się z niewygodnymi szukaniami ze strony kierownictwa lokomotywni. Karany jest na każdym kroku, za „przewinienia”, które uchodzą za wszystkie inne. Pracownikom lokomotywni. Kary te spowodowały, że Bazylczuk (mimo dużej wiedzy i długiego stażu pracy) jest najniższ opłacanym maszynistą. Cel działań kierownictwa lokomotywni jest wszystkim znany: trzeba się jak najszybciej pozbyć wicherzyciela i rozrabiaacza. Ale Bazylczuk z pracy na kolei nie rezygnuje. Postanawia walczyć o pracę i swoje dobre imię. Efektem tej walki jest właśnie nadesłany do nas list.

Po publikacji wspomnianego artykułu napłynęły do redakcji kolejne dwa listy: oświadczenie I sekretarza KKZ PZPR Wezła Legnica-Miłowice (...jednoznacznie jako reprezentant kolejarzkiej organizacji partyjnej nie podpisuję się pod tendencyjną częścią tegoż artykułu mówiącą o świadomym jakoby-tolerowaniu przez KZ postępowania administracji PKP wobec zainteresowanego. Komitet zakładowy popierał i popierać będzie wszystkie działania administracji zgodnie z literą prawa, natomiast zwałczał i będzie zwałczał wszystkich tych, którzy usiłują stworzyć własną interpretację przepisów prawnych”). Za tym oświadczeniem Jerzego Garbolińskiego nie poszły jednak żadne działania organizacji partyjnej zmierzające do wyjaśnienia sprawy, a przynajmniej nie nam o takich działaniach nie wiadomo.

Drugi list podpisali wspólnie Mieczysław Waleczak — I sekretarz POP PZPR przy Lokomotywni Pozaklasowej w Legnicy i naczelnik tejże lokomotywni Ryszard Małuski. Także w tym liście nie znaleźliśmy nawet śladu próby rozwiązania sprawy, postawiono nam za to zarzut że „artykuł został napisany pod kątem zburzenia spokojnej, dobrze pojętej współpracy administracji z załogami podległych jednostek kolejowych”.

List naczelnika Małuskiego wywołał w lokomotywni przysłowiową burzę. Cytowane stwierdzenie naczelnika i sekretarza spotkało się ze śmiechem kolejarzy. Jeden z nich odwiedził nas w redakcji i szczegółowo opisał stosunki panujące między władzą, a załogą. Efektem tej wizyty był kolejny nasz artykuł („Prostowanie kręgosłupa II” w 849 numerze „Konkretów” z 18 listopada 1988 r.). Ta publikacja nie spotkała się z żadnym odzewem kierownictwa lokomotywni. Przypuszczamy, że pan naczelnik nie miał nic na swoją obronę. W jakiś czas później komisja lekarska stwierdziła u naszego informatora (Bronisława Kowala) wadę serca i skierowała go na rentę. Kolejny niepokorny ubył — ale nie na długo. Ostatnio lekarze zezwolili Kowalowi na powrót do lekkiej pracy. Znowu pracuje w lokomotywni.

Tymczasem kierownictwo lokomotywni skierowało na badania lekarskie także Franciszka Bazylczuka. Wyniki badań były pomyślne. „Zdolny do pracy na stanowisku maszynisty trakcji spalinowej na przetoku, po przebadaniu

Prostowanie kręgosłupa (3)

Zbigniew Jakubowski i Włodzimierz Ka'ski

przez lekarza specjalistę i ponownej komisji lekarskiej”. Mimo tego orzeczenia Bazylczuk skierowany zostaje na badania psychiatryczne do Wrocławia. Znowu wyniki badań były po myśli maszynisty. Jednakże zostaje wezwany przed kolejną komisję. Odwoławca Komisja Lekarska po zapoznaniu się z aktami choroby, nawet nie badając pacjenta, stwierdza, że powinien otrzymać rentę inwalidzką. W legitymacji, ubezpieczeniowej Bazylczuka znalazł się wpis: trwale niezdolny do pracy na PKP.

Jesienią ubiegłego roku w lokomotywni dzielono podwyżki plac. Po ich wprowadzeniu najniższe uposażenie wynosiło 35 tys. zł. O dziesięć tysięcy mniej dostał tylko Bazylczuk. To śmieszne wynagrodzenie stanowiło podstawę do obliczenia wysokości renty. Kwota, która wyszła z tych obliczeń, nawet w owym czasie wystarczała tylko na minimum egzystencji.

☆

12 października ubiegłego roku Bazylczuk stanął przed odwoławczą komisją lekarską przy Dolnośląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu, która uznała go za trwale niezdolnego do pracy w PKP. Bazylczuk powędrował na zwolnienie lekarskie.

W życiu maszynisty rozpoczął się bodaj najtrudniejszy okres. Pozbawiony możliwości wykonywania jakiegokolwiek pracy, musiał wegetować na kilkunasto-

tyścinym chorobowym zasiłku. Próbowal interweniować, ale nikt nie raczył zainteresować się jego losami. Urzędnicy uprzedzeni telefonami z lokomotywni PKP byli wyjątkowo aroganccy i znajdowali tysiące powodów odmówienia pomocy...

Gdzieś w grudniu Bazylczuk spotkał dawnych kolegów z Wrocławia.

— Wróc do nas, organizujemy się, musimy sobie pomagać, nie może tak być, że ktoś z nas jest gnojony tylko za to, że mówi prawdę w oczy — namawiali, tłumaczyli. Bazylczuk skusił się, bo rozumiał, że w Legnickim w ucziwej walee stoi na z góry przegranej pozycji. Coraz częściej wyjeżdżał do Wrocławia. Tam prawnicy i lekarze-specjaliści, sympatyzujący z „Solidarnością” wzięli pod lupę akta kłopotów Bazylczuka.

Na początku marca było wszystko przygotowane jak w scenariuszu filmowym. Dla Bazylczuka paragrafy, przepisy resortowe i ustawy nie stanowiły już tajemnicy. Postanowił raz jeszcze ruszyć z miejsca i spróbować przebić „mur obojętności” lub nawet wrogości.

7 kwietnia Bazylczuk odwołuje się do decyzji ZUS-u do Wojewódzkiej Komisji ds. Zatrudnienia i Inwalidztwa. Decyzja brzmi: „całkowicie zdolny do pracy zgodnie ze swoimi kwalifikacjami i na poprzednio zajmowanym stanowisku”. Podpisał dr Paweł Juros.

Szok wśród kolejarzkiego betonu nie trwał zbyt długo. Zbyt wiele energii

włożono w ujarznienie tego człowieka, by teraz godzić się z przegraną. Doktor Siedziona kierujący Obwodem Lecznictwa Kolejowego z siedzibą w Legnicy, postanawia decyzję ww. komisji skonsultować z przychodnią kolejową we Wrocławiu.

„Utrzymujemy w mocy decyzję o przebywaniu na zwolnieniu lekarskim” — brzmi wyrok.

Bazylczuk jest załamany. Podczas kolejnej wizyty we Wrocławiu rozmawia z Władysławem Frasnikiem — liderem dolnośląskiej „Solidarności”. Zostaje poproszony o organizowanie, a właściwie o zajęcie się odradzaniem związku na węże PKP w Legnicy.

— To trudny region, a i twoje kłopoty jeszcze się nie skończyły, ale musisz nam pomóc. Nie chcemy, by związek odradzał się przy pomocy ludzi przypadkowych, karierowiczów. Muszą go tworzyć tacy jak ty — kolejarze, maszyniści, którzy najlepiej orientują się w problemach pracowników kolei. Wierzę, że dasz sobie radę, a za tobą pójdą inni. Pomożesz? — pytał Frasniki.

Bazylczuk wspomina, że właśnie wtedy coś ścisnęło go za gardło i poczuł się tak jakby wszystkie kłopoty były za nim. Wieczorami spotykał się z niedawnymi kolegami. Pytał, tłumaczył, prosił. Kilka razy znalazł się na terenie lokomotywni i przekonał się, że są jeszcze tacy którzy mu ufają.

☆

23 maja legnicki ZUS kieruje Bazylczuka na badania psychiatryczne do szpitala w Złotoryi. Tego się nikt nie spodziewał. Z wyjątkiem pewnej pracownicy PKP, która była świadkiem — mimowolnym — jak „KTOŚ BARDZO WAŻNY”, telefonicznie namawiał „kogoś” z ZUS-u o wydanie takiego skierowania. Czyżby próba zyskania na czasie?

Franciszek Bazylczuk w złotoryjskim szpitalu przebywał kilka godzin. Oto cytat lekarskiego orzeczenia dr. Piotra Behnke:

„Nie stwierdzono objawów choroby psychicznej i potrzeby dalszej obserwacji. Pracownik może pracować na poprzednio zajmowanym stanowisku”.

ZUS skierował po tym orzeczeniu pismo do przychodni kolejowej, w którym stwierdzono, że wobec takiej sytuacji brak podstaw do wypłacania Bazylczukowi zasiłku chorobowego.

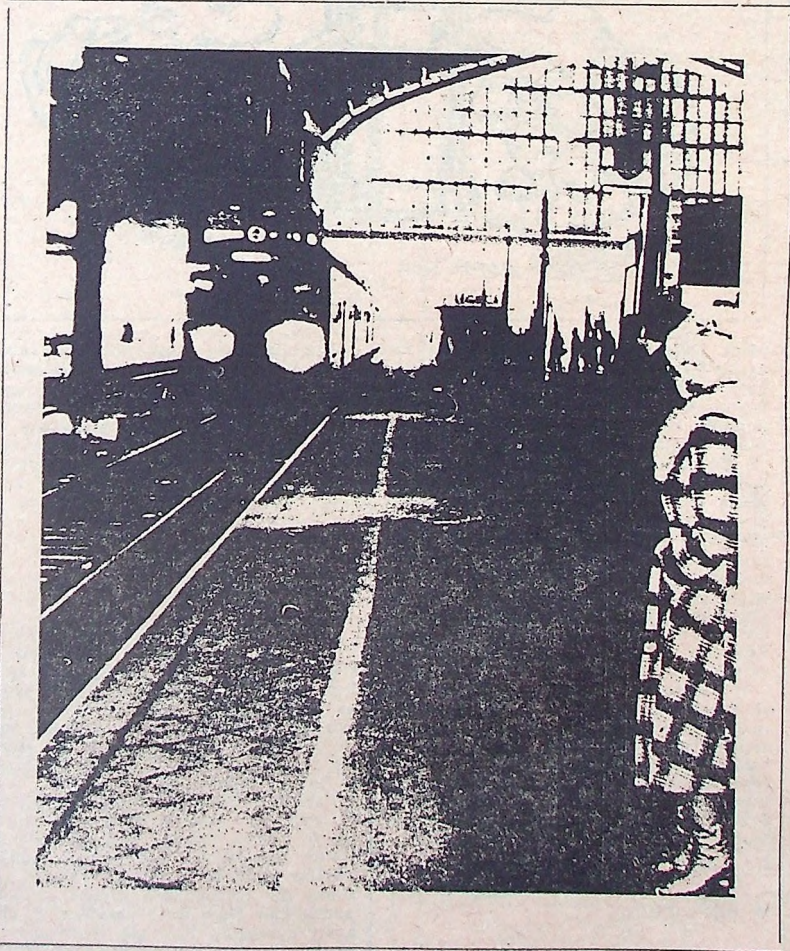
Komisja Lekarska przy Obwodzie Lecznictwa Kolejowego wydała ostateczną decyzję uznającą Bazylczuka za człowieka w 100-procentach zdrowego. (I kategoria zdrowia, bez żadnych zastrzeżeń do pracy jakiegokolwiek organu tego człowieka). Z dniem 1 lipca Bazylczuk może pracować jako maszynista. Jednocześnie 6 czerwca Bazylczuk wystąpił do Sądu Rejonowego w Legnicy, do Wydziału Pracy o odszkodowanie w wysokości 2,5 mln. Ze względu na właściwość sprawy, została ona przekazana do rozpatrzenia przez Okręgowy Sąd Pracy we Wrocławiu.

☆

Dziś Franciszek Bazylczuk stoi na czele Komisji Organizacyjnej NSZZ „Solidarność” w Lokomotywni Pozaklasowej PKP w Legnicy. Na jednym ze spotkań padła mocna propozycja natychmiastowego rozliczenia kierownictwa lokomotywni. Pierwszym, który się sprzeciwił był sam Bazylczuk.

— Nie powielajmy praktyk ludzi, którzy w ten sposób nas wykańczali. Zajmijmy się ekonomiczną kondycją przedsiębiorstwa, porozmawiajmy na temat poprawy warunków pracy, a nie zaraz rozliczajmy. Czekaj nas mnożstwo pracy. Udowodnijmy, że nie odrodziliśmy się po to, by się rewanżować... — powiedział Bazylczuk.

Człowiek, któremu przez siedem długich lat usiłowano „wyprostować kręgosłup” i mówić, że jest zwykłym balwanem, wrócił i niejako moralnie zwyciężył. Niech ci, którzy z nim walczyli, wyciągną właściwe wnioski...



listy

„Hotelowe lata”

Zakład nasz dysponuje czterema mieszkaniami spółdzielczymi, przeznaczonymi do zbiorowego zakwaterowania. Co roku przedłużona jest umowa z Legnicką Spółdzielnią Mieszkaniową o przeznaczenie mieszkań na cele hotelowe. W każdym z nich mieszka 10 osób.

W związku z licznymi skargami na naganne zachowanie mieszkańców hote-

lu, kierowanymi przez lokatorów budynku do dyrekcji przedsiębiorstwa, KW PZPR, zarząd Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej i wojewody legnickiego (pisma do wglądu w przedsiębiorstwie) podjęto decyzję o likwidacji jednego z mieszkań. Mieszkancom zaproponowano przeniesienie się do innego, identycznego lokalu, w tym samym budynku, położonego o dwa piętra wyżej.

Ob. A. G. mieszka w hotelu od roku 1980. Zameldowana jest na pobyt czasowy (zameldowanie wielokrotnie przedłużano). W kwietniu ob. A. G. została przeniesiona do mieszkania hotelowego

na innym piętrze i mieszka tam nadal. Zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy, plac i spraw socjalnych nr 149 z 21. 06. 1976 r. (Dz.U. nr 25) czas zakwaterowania pracownika w hotelach stałych nie powinien przekraczać 5 lat. W wyjątkowych wypadkach zakwaterowanie może być przedłużane. Mieszkania, którymi dysponuje zakład, nie są hotelem stałym i wszystkie osoby zameldowane są tam na pobyt czasowy.

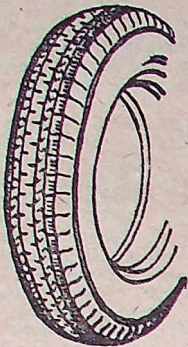
W przyszłości planowana jest budowa hotelu oraz likwidacja mieszkań, którymi dysponujemy obecnie. Likwidacja mieszkań hotelowych może nastąpić

nawet przed budową hotelu stałego, jeżeli nie ustana skarga mieszkańców budynku na wielokrotne zalewanie mieszkań oraz naganne zachowanie mieszkańców.

Ob. A. G. wielokrotnie przedłużano tymczasowe zamieszkanie ze względu na to, że jest dobrą pracownicą. W przeciwnym wypadku nie zamieszkiwałaby przez 9 lat.

MARIA SITKOWSKA
zastępca dyrektora
ZPO „Elpo” w Legnicy

UWAGA!!!



Posiadamy w stałej sprzedaży opony do samochodów ciężarowych o rozmiarach:

825 × 20	1100 × 18
900 × 20	1200 × 20
1100 × 20	1200 × 18

Przyjmujemy również każdą ilość akumulatorów do regeneracji, zapewniamy krótkie terminy.

NASZ ADRES:

LEGNICA,
ul. Skrajna 14,
tel. 207-83,
(w godz. 8—16).



1158-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRICOT”
we Wrocławiu, ul. Inowrocławska 21

ZATRUDNI NATYCHMIAST

— MECHANIKA — KONSERWATORA DO
MASZYN DZIEWIARSKICH.

Zakład zapewnia mieszkanie.

Blizszych informacji udziela dział służb pracowniczych, tel. 55-36-00, wewn. 204.

1053-k

OGŁOSZENIA

W „KONKRETACH”

SZYBKIE — TANIE — SKUTECZNE!

KOMENDA WOJEWÓDZKA OCHOTNICZYCH
HUFców PRACY
w Legnicy

w porozumieniu z

PRZEDSIĘBIORSTWEM PRZEMYSŁOWEGO BUDOWNICTWA
ROLNICZEGO

w Legnicy

OGŁASZA NABÓR

do stacjonarnego męskiego hufca pracy 19-2.

PODCZAS POBYTU U NAS MASZ SZANSĘ:

- ukończyć szkołę podstawową i uzyskać przyzuczenie do zawodu murarza (warunek: ukończone 15 lat),
- ukończyć 2-letnią Zasadniczą Szkołę Budowlaną i zdobyć kwalifikacje w zawodzie: murarz, cieśla (warunek: ukończone 15 lat).

Poza nauką i pracą oferujemy wiele atrakcyjnych form spędzenia czasu wolnego.

Podjmując u nas naukę i pracę uzyskasz prawo do:

- całodziennego wyżywienia (częściowo odpłatnego),
- umundurowania organizacyjnego (bezpłatnego),
- wynagrodzenia: w I roku nauki 11.700 zł plus 20 procent premii; w II roku nauki 14.400 zł plus 20 procent premii,

a po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego od 35.000 do 50.000 zł,

- absolwentom hufca zakład gwarantuje pracę w wyuczonym zawodzie oraz możliwość otrzymania mieszkania z zasobów przedsiębiorstwa.

Dodatkowe informacje dotyczące przyjęcia, uzyskasz w Ochotniczym Hufcu Pracy 19-2 w Legnicy, ul. Jaworzyńska 227, tel. 265-40.

1240-k

„REM - BUD”

PRYWATNE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

— Generalny Wykonawca Zadania Rządowego

ZUW Bukówka

ZATRUDNI WYSOKOKWALIFIKOWANYCH
PRACOWNIKÓW w zawodach BUDOWLANYCH

Oferujemy wysokie zarobki, dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie oraz diety.

Ponadto podejmiemy współpracę w zakresie wykonawstwa z zakładami budowlanymi — społecznymi jak i prywatnymi.

Gwarantujemy dostawy materiałowe i sprzęt do wykonywania robót budowlanych oraz kredytujemy działalność.

Należność za wykonane prace regulujemy w ciągu 7 dni gotówką lub potwierdzonym czekiem.

ZGŁOSZENIA PROSIMY KIEROWAĆ:

- Oddział Wykonawstwa Budowlanego, Legnica, tel. 605-36,
- Oddział Wykonawstwa Budowlanego, Wałbrzych, tel. 751-66,
- Oddział Wykonawstwa Inwestycji, Bukówka, tel. Lubawka 738,
- Zarząd Przedsiębiorstwa, Kochlice 34, gm. Młkowie.

41656-g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Legnicy

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej podanych pojazdów:

- Samochód marki Syrena R-20, nr rejestracyjny LGA 630M, rok produkcji 1977, procent zużycia 75, cena wywoławcza 412.500 zł.
- Samochód osobowy FSO 1500, nr rejestracyjny LGA 654M, rok produkcji 1985, procent zużycia 45, cena wywoławcza 2.200.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.07.1989 r. w budynku przy ul. E. Plater 25/27 w Legnicy o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Pojazdy można oglądać na dwa dni przed przetargiem na terenie bazy WPHW w Legnicy przy ul. E. Plater 25/27. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9. WPHW nie odpowiada za wady ukryte pojazdów i nie uzupełnia braków. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia części lub całości przetargu bez podania przyczyn.

1233-k

PHZ „CONSPIAST”
Spółka z o.o. w Legnicy

Z A T R U D N I

PRACOWNIKÓW
GOSPODARCZYCH

na targowisku miejskim
przy al. Zwycięstwa
(boczna ul. Jaworzyńskiej)
w Legnicy.

Oferty kierować pod adresem:
59-220 Legnica PHZ „Conspiast”,
ul. Obrońców Stalingradu 12,
skr. poczt. 9.

1135-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

w Legnicy

wprowadza z dniem 26.06.1989 r. do dnia 15.07.1989 r.

SEZONOWĄ PODWYŻKĘ

UMOWNYCH CEN SKUPU ŻYWCA:



— trzoda w kl. I o 11 proc.

— trzoda w kl. II o 5 proc.

— młode bydło rzeźne o 10 proc.



Szczegółowe cenniki skupu żywca rzeźnego znajdują się w punktach skupu.

1234-k

WROCŁAWSKIE
ZAKŁADY GRAFICZNE
zakład w Legnicy

ZATRUDNI

▲ SAMODZIELNEGO REFERENTA ds. RACHUBY i KADR — wykształcenie średnie,

▲ SAMODZIELNEGO MAGAZYNIERA — wykształcenie średnie.

Wynagrodzenie według zakładowego porozumienia placowego. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela dział kadr Legnica, ul. Rzemieślnicza 7/9, tel. 230-10.

1134-k

Przedsiębiorstwo
Realizacji

Inwestycji Miejskich
w Lubinie ul. Wrocławska 7

Z A T R U D N I

▲ INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko kierownika KGR — szefa produkcji budowlano-montażowej.

Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem lub telefonicznie pod nr 44-38-16, 44-24-29 wewnętrzny 29.

1143-k

WOJEWÓDZKI SZPITAL
w Legnicy

PILNIE ZATRUDNI:

1. SPECJALISTĘ ds. ZAOPATRZENIA.
2. TECHNOLOGA PRALNICTWA.

Oferujemy dobre warunki pracy i płacy.

Blizszych informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, ul. J. Iwaszkiewicza 5, tel. 290-41 wewn. 722 lub 290-41 wewn. 311.

1139-k

Katyń i inne białe plamy

Z profesorem JAREMĄ MACISZEWSKIM rozmawiają Andrzej Lech i Waldemar Gajaszek.

● Jest Pan przewodniczącym mieszanej komisji ds. „białych plam” w stosunkach polsko-radzieckich. Kiedy zatem społeczeństwo polskie uzyska pełne i sprawzone informacje dotyczące najboleśniejszych chwil naszej współczesnej historii?

— Myślę, że posuwamy się w przedstawianiu pełnej prawdy. Wiosna tego roku przyniosła pierwszą publikację raportu Skarżyńskiego na łamach „Odrodzenia” i parę innych dokumentów. Powiedziałbym tak: od strony naszej zrobiliśmy wszystko — czy prawie wszystko — aby zarówno określić, jak to było, wskazać odpowiedzialnych, jak i odnaleźć i opublikować możliwie najwięcej szczegółów. Cała reszta zależy od strony radzieckiej, od stopnia udostępnienia nowych dokumentów źródłowych. Polska część komisji na podstawie analizy dokumentów polskich i zachodnich — bo innych nie mamy — nie ma wątpliwości, że winą za mord katyński należy obciążyć organy berlińskiego NKWD. Myślę, że w toku poszukiwania przez naszych radzieckich kolegów materiałów dokumentacyjnych, ta nasza wiedza będzie się rozszerzać. Sprawa dotyczy nie tylko Katynia, ale także losów oficerów internowanych w Starobielsku i Ostaszkowie. Jak wiadomo, w grobach katyńskich znaleziono tylko oficerów z Kozielska.

● Swego czasu ukazała się książka „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów”. Jak Pan ocenia wartość tej emigracyjnej publikacji?

— Ta książka, poprzedzona przedmową generała Władysława Andersa, miała już bardzo wiele wydań na emigracji. Oceniam wartość dokumentacyjną tej książki bardzo wysoko, aczkolwiek na pewno nie zawiera ona wszystkich możliwych dokumentów, np. po problematyce, związanej z procesem norymberskim, prześlizguje się tylko. Niemniej jest to książka wysoce wartościowa od strony dokumentacyjnej, zawierająca jednak także sporo frazeologii, która budzi pewien krytycyzm czy pewne wątpliwości. Najcenniejsze części tej książki były — jak wiadomo — opublikowane przez krakowskie „Życie Literackie”.

● Kiedy otrzymamy naukową syntezę „okresu błędów i wypaczeń”?

— Może najpierw opowiem, kiedy otrzymamy pierwszą, opracowaną przez polskich historyków w kraju, syntezę naszej wiedzy o zbrodni katyńskiej. Otóż w najbliższych dniach powinna ukazać się monografia profesora Czesława Madajczyka, członka naszej komisji, zatytułowana „Dramat katyński”. Wyda ją „Książka i Wiedza”. Myślę, że to będzie najgruntowniejsze opracowanie. Na emigracji takie opracowanie pochodzi spod pióra prof. Zawodnego. Natomiast, jeżeli chodzi o syntetyczne opracowanie okresu, który pan nazywa „błędami i wypaczeniami”, to już jest eufemizm. Dzisiaj nazywamy to po prostu okresem stalinizmu czy okresem, w którym te tak zwane wypaczenia miały postać zbrodni. Ja myślę, że nieprędko, że sprawę trzeba bardzo gruntownie od strony naukowej zanalizować. W tych wszystkich opracowaniach, które w tej chwili się ukazują — są to opracowania na polu naukowe, na polu publicystyczne — jest jednak strasznie wiele jeszcze miazm i znaków zapytania. Nawet nie od strony faktografii, tylko od strony interpretacji zjawiska, bo dzisiaj już nikogo nie przekonano wyjaśnienie, że można zbrodnię czy cechy systemowe tłumaczyć tylko i wyłącznie cechami charakteru jednej osoby — Josifa Wissarionowicza czy Berii. To jest znacznie głębsze zjawisko społeczne i historyczne. Sądzę, że na pełną monografię będziemy czekać jeszcze jakiś czas. Natomiast, jeżeli chodzi o podawanie do wiadomości publicznej prawdy o pewnych zjawiskach czy procesach, to będzie następowało to bardzo szybko, choćby, przechodząc na polski grunt, problem sfingowanych procesów przeciwko oficerom Wojska Polskiego. Tu wiedza jest ogromna po opublikowanym materiale pamiętnikarskim (np. nagrodzone pamiętniki generała Kuropieckiego), jak i relacjach procesów, a także naukowych opracowaniach procesu Romkowskiego, Fejgna, Różańskiego — tych wszystkich funkcjonariuszy byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, którzy dopuścili się zbrodniczych metod śledztwa.

● Jak ocenia Pan publikację „białych plam”, które w ciągu kilkunastu lat drążyły problemy „białych plam”?

— One są bardzo różne. Są takie, które reprezentują bardzo wysoką war-

tość i są takie, które podają prawdę historyczną wybiórczo, to znaczy przedstawiają tylko to, co autor lub autorzy uznają za wygodne. Ja się zawsze boję, aby jedne półprawdy czy mity nie zostały zastąpione innymi. Stąd nie mogłbym jednolicie ocenić literatury tak zwanego drugiego obiegu. Dużą wartość ma wiele przedruków z prasy emigracyjnej. Na szczęście dożyliśmy takich czasów, w których wiele prac emigracyjnych przedrukowuje się w normalnym obiegu O ile mi wiadomo, jest w druku słynna książka profesora Swieniewicza „W cieniu Katynia”.

W niektórych pracach „drugiego obiegu” jest bardzo wiele uproszczeń. Zawsze powiadam, że jak się pisze o 20 roku, to nie można pisać tylko o Armii Czerwonej pod Radzyminem i pod Warszawą, gdzie nikt jej nie zapraszał; trzeba napisać i o tym, że trzecia armia polska była w „Kijowie, gdzie też jej nikt nie zapraszał.”

● Panie profesorze, proszę nam powiedzieć, kiedy oficjalnie publikowani historycy i publicyści zajmujący się historią odzyskają wiarygodność w społeczeństwie?

— Historycy nigdy nie jest w pełni wiarygodni w społeczeństwie. Tak było zawsze! Jeżeli historyk formułuje tezę, które nie są powszechnie aprobowane, to spotyka się z protestami i zarzutami. Odbiór społeczny historii polega między innymi na tym, że ludzie chętnie czytają to, co chcieliby przeczytać, a nie to, co jest zgodne z prawdą historyczną, czy zgodne z sumieniem i poglądami badacza. My byliśmy w szczególnych uwarunkowaniach. Mniej pisaliśmy nieprawdy, a bardziej pisaliśmy wybiórczo. Niewątpliwie były pewne strefy tematyczne, które były tematem tabu. Sądzę, że po roku 1956 nastąpił ogromny postęp w naszej wiedzy historycznej, właśnie dlatego, że pisało się już dużo, z malejącymi ograniczeniami, aczkolwiek te ograniczenia tematyczne były, dotyczyły choćby sprawy katyńskiej. Niemniej była to raczej metoda przemilczania, niżeli pisanie nieprawdy.

Kiedy historyk odzyska pełną wiarygodność? Myślę, że jak nie będziemy mieli żadnych zahamowań, także zahamowań typu politycznego, występujących przecież nie tylko po jednej stronie barykady. Ja osobiście marzę o sytuacji takiej, aby historia przestała być narzędziem i płaszczyzną walki politycznej. Prawdopodobnie jest to utopijny postulat. Od czasów Herodota historia, zwłaszcza najnowsza, była i jest narzędziem walki politycznej. Ale może dojdzie do tego, że sprowadzimy dyskusję historyczną na grunt bardziej intelektualny niż grunt aktualnych sporów politycznych.

● Co Pan sądzi o przyszłości nauk społeczno-politycznych w Polsce?

— Musi tutaj nastąpić oddzielenie ziarna od plew. To nie jest tak, że stan naszych nauk społecznych jest katastrofalny i to nie jest tak, że stan ten jest świetny. Tak jak we wszystkich dyscyplinach naukowych w Polsce, w naukach społecznych jest strasznie dużo pozorowanej pracy, też pseudonaukowych, też nie opartych o pogłębione badania. Żeby nauki społeczne mogły się rozwijać, muszą opierać się na wykorzystaniu bardzo różnych nurtów myśli ludzkiej. Nieszczęściem marksizmu było to, że przez wiele lat był zamknięty na dorobek tych wszystkich kierunków naukowych, które marksizmem nie były — a więc otwarcie się jest podstawowym warunkiem. Drugim warunkiem są badania interdyscyplinarne prowadzone przy pomocy różnych metod badawczych. Uznanie wyższości jednej a nieprzystatności innej prowadzi do skostnienia, do pewnej metodologicznej monopolizacji badań, co fatalnie wpływa na badania, i wreszcie trzeci warunek. Niech spory naukowe będą sporami naukowymi, a nie sporami, którym będzie się zawsze doczepiać łatkę polityczną.

Tekst nie jest autoryzowany. Rozmowę przeprowadzono w czasie kolejnego Dnia Informacji: 21 czerwca 1989 r., przygotowanego przez KW PZPR w Legnicy.

КАТЫНЬ. ПОДТВЕРДИТЬ ИЛИ ОПОВЕРГНУТЬ

В БЕСЕДЕ, СОСТОЯВШЕЙСЯ НЕДАВНО МЕЖДУ МИХАИЛОМ ГОРБАЧЕВЫМ И ВОЙЦЕХОМ ЯРУЗЕЛЬСКИМ, ВНИМАНИЕ БЫЛО УДЕЛЕНО И «БЕЛЫМ ПЯТАМ» В ИСТОРИИ СОВЕТСКО-ПОЛЬСКИХ ОТНОШЕНИЙ. БЫЛО ПРИЗНАНО НЕОБХОДИМЫМ УСКОРИТЬ РАБОТУ ПО ВЫВЕДЕНИЮ ЭТИХ ПЯТЕН. ПРЕЖДЕ ВСЕГО — ПО ВОПРОСУ О КАТЫНИ. НА КОМ ЛЕЖИТ ВИНА ЗА УБИЙСТВО В НАЧАЛЕ Сороковых годов неслыханных тысяч ПОЛЬСКИХ ОФИЦЕРОВ, ОСТАТКИ КОТОРЫХ БЫЛИ ОБНАРУЖЕНЫ В КАТЫНСКОМ ЛЕСУ, В 15 КИЛОМЕТРАХ К ЗАПАДУ ОТ СМОЛЕНСКА. ЗА РУБЕЖОМ ОТВЕТ НА ЭТОТ ВОПРОС ПРАКТИЧЕСКИ ЕДИНУДУШЕН: РЕЧЬ ИДЕТ О ЖЕРТВАХ СТАЛИНСКИХ ПРЕДЛАГАЕМЫЙ ОБЗОР СОБЫТИЙ ПОСТРОЕН НА ДАННЫХ, КОТОРЫЕ СООБЩАЕТ ПОЛЬСКАЯ ПЕЧАТЬ, ЗДЕСЬ ИСПОЛЬЗОВАНЫ ТАКЖЕ И ЗАПАДНЫЕ ИСТОЧНИКИ. ТОЧНА ЛИ ОЦЕНКА? ПОСЛЕДНЕЕ СЛОВО ТУТ ПРИНАДЛЕЖИТ ДВУСТОРОННЕЙ СОВЕТСКО-ПОЛЬСКОЙ КОМИССИИ УЧЕНЫХ, ЗАНИМАЮЩЕЙСЯ РАССЛЕДОВАНИЕМ «БЕЛЫХ ПЯТЕН». ИМЕННО ЕЯ ПРЕДСТОИТ ПОДТВЕРДИТЬ ИЛИ ОПОВЕРГНУТЬ ФАКТЫ, ПРЕДЛОЖЕНИЯ, СОМНЕНИЯ.



czy dziennikarskie polacy i radziecy mogą i powinni wyręczać naukowców?

Tylko raz w roku

Szkoda, że Was z nami nie było... W Dniu Dziecka Szkołę Podstawową im. M. Falskiego w Radwanicach objęły posiadanie dzieci — a jest nas 465!

Otworzyliśmy Dzień Dziecka barwnym korowodem o międzynarodowym charakterze. Przybyli bowiem do nas goście z SP nr 10 z Głogowa, a nasza Iwa reprezentowała dzieci z Czarnej Afryki. Przybyli i smurfy, i królowy, trochę Cyganów i Cygankę. Dam dworu było bardzo dużo. Były Kopciuszki i Czerwone Kapturki. Nawet Pipi zawitała do Radwanic. Przewędrowaliśmy przed naszym Urzędem Gminy, gdzie zaprzyjaźniona z nami p. Zofia Kalińska wręczyła nam obrazy szkolny ołówek — symbol władzy w tym dniu. Pracownicy GS w Radwanicach okazali żywe zainteresowanie naszym korowodem, a Pan Prezes składając życzenia, kosztował wszystkich smacznymi ciastkami. Wspólnie odpiewaliśmy (w 500 osób) kilka znanych piosenek i wróciliśmy do szkoły.

Tu, na płycie boiska, już czekały na nas dalsze atrakcje, przygotowane przez nauczycieli. Był więc drużynowy tor przeszkód o wielką słodką nagrodę (tort), wszyscy ćwiczyli aerobic, rysowaliśmy karykatury naszych dyrektorów, odbył się klasowy konkurs piosenki. Cały czas można było rzucać piłeczkami do bardzo śmiesznej tarczy (to pomysł VIII), a kulminacją była prawdziwa polowa grochówka, którą ugotowała nasza niezmordowana p. Teresa Zyta.

Pan M. Pruszyński, na co dzień kierowca szkolnego autobusu, skoczonym krakowiakiem „obwoził” wszystkie dzieci i nauczycieli, zataczając na płycie boiska olbrzymie osemki. Przez cały dzień towarzyszyły nam hasła o tematyce przeciwalkoholowej, bo i my włączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji „Dzień Dziecka — dniem bez alkoholu”. Dyskoteka też okazała się wspaniałą. Oprócz nagrań — do wyniesionych na ten dzień organów elektrycznych — zasiadł mistrz wszelakich instrumentów, na co dzień — dyrektor naszej szkoły p. Marian Kobza. Późnym popołudniem niektórzy z nas (ci najbardziej wytrzymali) zasiadli przy harcerskim ognisku.

1 czerwca wszyscy w Radwanicach byli dla nas bardzo mili. Mamy i pracownicy z Urzędu Gminy kupili dla wszystkich 22 klas po dużej torbie słodczy.

Nasi nauczyciele bawili się razem z nami. Szkoda, że taki wesoły dzień zdarza się tylko raz w roku!

Droga Redakcjo! Chcemy za Twoim pośrednictwem podziękować tym wszystkim dorosłym, którzy zorganizowali nam ten niezapomniany, radosny, słoneczny dzień!

Samorząd uczniowski
Szkoły Podstawowej im. M. Falskiego
w Radwanicach

Potop

Chcę poinformować jak niezwykle „sprawnie” działa Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnowie. Od jesieni ubiegłego roku proszę aby oczyszczono i wymieniono rynny przy ul. K. Marksa 18 ponieważ podczas deszczu woda leje się strumieniami po budynku z wysokości drugiego piętra aż do parteru. Na skutek wilgoci wewnątrz odpada farba ze ścian. Takim samym strumieniem woda przelewa się przez rynnę dokładnie nad moimi drzwiami wyjściowymi, i przez próg wpływa do mieszkania. W ostatni poniedziałek (tzn. 17.04. br.) wychodząc rano do pracy zastanałam się jak wyjść z domu, zamknąć drzwi i nie przemoknąć do suchej nitki.

Moje interwencje nie odnoszą żadnych skutków, ponieważ żadnemu pracownikowi w ww instytucji woda nieleje się na głowę, a szkoda, bo może wiedzy zrozumiełby mnie.

Może chojnowski Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej zrozumie, że mieszkanie budunek, którego remont będzie kiedyś kosztował grube pieniądze.

TERESA WAWRONIAK
Chojnów

GŁOGOWSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE

ul. Świerczewskiego 32, 67-200 Głogów

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

- Samochodu osobowo-terenowego UAZ 469 B, nr rej. LGJ-558C, rok produkcji 1981, cena wywoławcza — 700.000 zł,
- Spycharki gąsienicowej S-651 nr inw. 74, rok produkcji 1977, cena wywoławcza — 1.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się 22 czerwca 1989 roku o godz. 10 w Bazie Sprzętu i Transportu GPIB ul. Wierzbowa 3 w Głogowie. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 7–10.

Wymieniony sprzęt można oglądać na terenie BSiT przedsiębiorstwa.

Blizszych informacji udziela Dział Energo-Mechaniczny, tel. 33-33-29.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1154-k

KOMBINAT GÓRNICZO-HUTNICZY MIEDZI

w Lubinie

Zakłady Górnicze „Polkowice”

w Polkowicach

ogłaszają przetarg nieograniczony

na wykonanie:

- robót remontowo-budowlanych z materiałów własnych wykonawcy, związanych z usuwaniem szkód górniczych w budynkach mieszkalnych i gospodarczych położonych we wsi Polkowice Dolne, Jędrzychów, Sobin i Szklary Górne.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa określająca zakres robót znajduje się w pokoju nr 53 biurowca ZG „Polkowice”.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi po 14 dniach od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wybór oferenta lub też zerwanie przetargu bez podania przyczyn.

1173-k

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego we Wrocławiu

Zakład nr 4 w Legnicy, ul. Poznańska 43/63,

ogłasza przetarg nieograniczony

na następujący sprzęt:

1. Ciągnik Ursus C-360, nr fabr. 355608, cena wywoławcza — 1 200 000 zł,
2. Syrena R-20, nr fabr. 310307, cena wywoławcza — 400 000 zł.

Przetarg odbędzie się na terenie zakładu w 14 dniu roboczym od ukazania się niniejszego ogłoszenia, o godz. 10.00. Sprzęt można oglądać w ostatnich dwóch dniach przed przetargiem, w godz. 8.00–14.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładu, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1176-k

Spół
MotSPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG MOTORYZACYJNYCH
I KOMUNIKACYJNYCH
„S P O Ł M O T”50-502 Wrocław, ul. Boczna 4,
tel. 67-20-61 do 69

OFERUJE USŁUGI:

w zakresie:

- budowy i remontów zakładowych bocznic kolejowych normalno- i wąskotorowych,
- konserwacji torów bocznicowych w ramach tzw. bieżącego utrzymania,
- budowy przejazdów drogowych, placów za- i wyladunkowych, dróg o nawierzchni żelbetowej, chodników itp.

Roboty wykonujemy szybko i starannie po cenach konkurencyjnych.

Posiadamy wykwalifikowany nadzór i doświadczony brygady robotnicze.

Dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami produkcyjnymi na rok 1989 i lata następne.

Wszelkie informacje uzyskać można w dziale przygotowania produkcji, telefon 67-20-61, wewn. 206, 207 lub 233.

1174-k

Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkim kontrahentom, klientom i członkom spółdzielni, że zgodnie z podjętą uchwałą przez Zgromadzenie Przedstawicieli w dniu 27 kwietnia 1989 r.

dotychczasowa

Spółtem

„S P O Ł E M”

POWSZECHNA
SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w Legnicy, ul. Parkowa 1

ZMIENIŁA SWOJĄ NAZWĘ NA:

Spółtem

„S P O Ł E M”

LEGNICKA
SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w Legnicy, ul. Parkowa 1

W związku z tym, wszelkie umowy, porozumienia i zlecenia oraz zobowiązania i należności przechodzą na spółdzielnię o nowej nazwie.

1175-k

Chłodnia Składowa

w Legnicy

ZAWIADAMIA SADOWNIKÓW,

że w sezonie 1989, prowadzić będzie skup wiśni, czarnej porzeczki i agrestu.

Szczegółowe informacje — dział kontraktacji, tel. 270-71, wewnętrzny 77.

1177-k

Kolegium ukarało...

CHOJNÓW

Urząd Miasta i Gminy w Chojnowie zawiadamia o ukaraniu przez Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Złotoryi niżej wymienionych:

● **STANISŁAW BIJAK** (s. Kazimierz, ur. 6.02.1924 r., zam. Biskupin 32) został ukarany grzywną 5000 zł za to, że na początku kwietnia 1988 r. w godzinach popołudniowych w Biskupinie przy drodze do Rokitek wyrzucił smieci na nie należący do niego grunt polowy. Ponadto obciążono go kosztami postępowania w wysokości 1500 zł. 1203-k

● **KRZYSZTOF SUSŁO** (s. Jana, ur. 14.10.1962 roku, zam. w Chojnowie przy ul. Piotra Skarki 10/12) — grzywną w wysokości 30 000 zł i obciążony kosztami postępowania w wysokości 1500 zł za dopuszczenie się nieobyczajnego wybrusku dnia 28 lipca 1988 r. w godzinach wieczornych w Chojnowie na parking przy ul. Kilińskiego usiłował dokonać kradzieży reflektora halogenowego od motocykla „Jawa” o wartości 3000 zł na szkodę Stanisława Krawczyka, lecz zamierzony czynu nie dokonał z powodu włączenia się autoalarmu i ujęcia przez patrol funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. 1210-k

● **ROBERT RADOŚLAW KOCZERA** (s. Jana, ur. 14.08.1969 r., zam. w Chojnowie przy ul. Kochanowskiego 3/6) — grzywną 25 000 zł i obciążony kosztami postępowania w wys. 1500 zł za to, że 29.05.1988 r. około godz. 18 w Gólszowie przed barem „Przystań” będąc pod wpływem alkoholu zakłócił spokój i porządek publiczny poprzez wzajemne szarpanie się i bicie z Bronisławem Broczkowskim. 1211-k

● **CZESŁAW JÓZEF SCHNEIDER** (s. Czesława, ur. 24.04.1938 r., zam. w Niedzwiedziach nr 62) — grzywną 40 000 zł i obciążony kosztami postępowania w wys. 1500 zł za to, że 29.05.1988 r. około godz. 18 w Gólszowie przed barem „Przystań” będąc pod wpływem alkoholu zakłócił spokój i porządek publiczny poprzez wzajemne szarpanie się i bicie z Czesławem Schneiderem. 1212-k

LUBIN

Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy prezydencie miasta Lubina ukarało:

● **JACKA GADOMSKIEGO** (s. Janusza, ur. 1.10.1968 r., zam. w Warszawie) grzywną 40 000 zł z zamianą na 80 dni aresztu zastępczego za to, że 30 kwietnia 1988 r. około godz. 12.45 w Lubinie na ul. Sikorskiego będąc po użyciu alkoholu używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym oraz załatwiał potrzebę fizjologiczną na chodniku wywołując zgłoszenie. 1213-k

Kolegium ds. Wykroczeń przy wojewodzie legnickim ukarało:

● **ZENONA BARTOSIEWICZ** (s. Franciszka, ur. 5.05.1949 r., zam. w Lubinie) grzywną 25 000 zł i obciążony kosztami postępowania w wys. 1000 zł za to, że 21 listopada 1987 r. około godz. 19.45 w Lubinie na ul. Niepodległości będąc po użyciu alkoholu kierował samochodem „Volga” nr rej. LGF-5553 i spowodował kolizję drogową. Jako karę dodatkową orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i niemechanicznych drogowych w sferze lądowej w wymiarze 18 miesięcy. 1214-k

JAWOR

Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy naczelniku miasta Jawora ukarało:

● **JACKA KONIECZNEGO** (ur. 16.05.1969 r., zam. Bielany 15) grzywną 45 000 zł (z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę aresztu w ilości 90 dni przyjmując za równoważnik jeden dzień aresztu 500 zł), obciążony kosztami chemicznego badania krwi w wys. 1000 zł i kosztami postępowania w wys. 1500 zł za to, że 30 lipca 1988 r. o godz. 17.55 w Budziszowie Wielkim kierował samochodem Fiat 126p nr rej. JGX-5636 będąc w stanie nietrzeźwym i nie mając do tego uprawnień. Wymusił pierwszeństwo przejazdu powodując kolizję drogową. Wobec obwinionego orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i innych pojazdów w ruchu lądowym na okres 3 lat. 1215-k

● **LEOPOLDA MAZURKA** (ur. 26.03.1961 r., zam. w Jaworze przy Kolejowej 8A/1) grzywną 40 000 zł (z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na zastępczą karę aresztu w ilości 80 dni przyjmując za równoważnik jeden dzień aresztu 500 zł), zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych i innych pojazdów w ruchu lądowym na okres trzech lat i obciążony kosztami chemicznego badania krwi w wys. 1000 zł i kosztami postępowania w wysokości 1500 zł za to, że 20 listopada 1988 r. o godz. 20.00 będąc po użyciu alkoholu wykonywał obowiązki zawodowe jako kierowca autobusu Autosan nr rej. LGO-146C na trasie Legnica — Jawor. 1216-k

LEGNICA

Kolegium ds. Wykroczeń przy prezydencie Legnicy ukarało:

● **EWĘ KALUCKĄ** (ur. 14.11.1963 r., zam. w Legnicy przy ul. Henryka Pobożnego 16/6) grzywną 25 000 zł i obciążony kosztami postępowania w wys. 1500 zł za to, że 29.04.1988 r. zajęła samowolnie 2-pokojowy lokal mieszkalny z kuchnią wraz z meblami i dwójkiem dzieci w Legnicy przy ul. Henryka Pobożnego 8/3.

● **BOGUMIŁA TARNOWIECKĄ** (ur. 15.12.1965 r., zam. w Legnicy przy ul. Sejmu 3/2) grzywną 25 000 zł i obciążony kosztami postępowania w wys. 1500 zł za to, że 9.09.1988 r. zajęła samowolnie lokal mieszkalny wraz z meblami i dzieckiem w Legnicy przy ul. Głogowskiej 64/6.

● **JANA MARCINKIEWICZ** (ur. 7.03.1951 r., zam. w Legnicy przy ul. Bojowników o Wolność i Demokrację 4/4) grzywną 50 000 zł i zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat oraz obciążony kosztami badania krwi w wys. 1000 zł i kosztami postępowania w wys. 1500 zł. Ukarana w dniu 30.04.1988 r. około godziny 21.30 w Legnicy przy ul. Lampego kierowała samochodem marki Fiat 126p nr rej. LGB-6625, będąc w stanie nietrzeźwym i nie zatrzymała się do kontroli umundurowanemu funkcjonariuszowi MO. W tym samym dniu około godz. 21.35 przy ul. Muzealnej na skutek przekroczenia dozwolonej prędkości straciła panowanie nad kierownicą i wjechała do rowu uszkadzając pojazd na sumę ok. 70 000 zł. Ponadto kierowała wymienionym pojazdem nie posiadając do tego w ogóle uprawnień. 1217-k

● **ANDRZEJA ŁASZEWSKIEGO** (ur. 12.07.1963 roku, zam. w m. Motyczyn 9 gm. Prochowice) grzywną 30 000 zł (z zamianą na 60 dni aresztu zastępczego) i zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres trzech lat oraz obciążony kosztami badania krwi w wys. 1000 zł i kosztami postępowania w wys. 1500 zł za to, że 13 lipca 1988 r. około godz. 16.50 w Prochowicach na ulicy Jaworowskiej będąc po użyciu alkoholu prowadził po drodze

publicznej samochód Fiat 126p nr rej. JGE-7040 nie mając do tego uprawnień i nie mając przy sobie wymaganych dokumentów. 1218-k

LUBIN

Kolegium ds. Wykroczeń przy prezydencie miasta Lubina ukarało:

● **KRZYSZTOFA ŚWISTAKA** (s. Czesława, ur. 14.11.1961 r., zam. w Lubinie) grzywną 35 000 zł i zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów w wymiarze 30 miesięcy oraz obciążony kosztami postępowania w wys. 1500 zł za to, że 28 grudnia 1988 r. o godz. 20.20 w Lubinie na ul. Kilińskiego będąc po użyciu alkoholu kierował Fiatem 125p nr rej. LGE-4818 bez uprawnień do kierowania pojazdami. 1219-k

● **JANUSZA RATAJCZAKA** (s. Eugeniusza, ur. 13.07.1954 r., zam. w Lubinie) grzywną 50 000 zł i zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów w wymiarze trzech lat za to, że 24 października 1988 r. o godz. 17.40 w Lubinie na ul. Odrodzenia kierował Fiatem 125p nr rej. LGE-4693 będąc po użyciu alkoholu, ponadto nie włączył oświetlenia zewnętrznego pojazdu i nie miał wymaganych uprawnień do kierowania. 1220-k

● **JANA KISIELEWICZ** (s. Eugeniusza, ur. 26.01.1951 r., zam. w m. Trzebnice 53) grzywną 35 000 zł i zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów w wymiarze 30 miesięcy za to, że 24 listopada 1988 r. o godz. 19 w Chocianowie przy ul. Kościuski będąc po użyciu alkoholu kierował Fiatem 125p nr rej. LGH-7539 bez uprawnień do kierowania pojazdami i nie zastosował się do sygnału danego przez funkcjonariusza MO w celu uniknięcia kontroli drogowej, a ponadto wprowadził w błąd funkcjonariusza co do własnej tożsamości. 1221-k

● **ANDRZEJA SKAŁSKIEGO** (s. Jerzego, ur. 15.03.1958 r., zam. w Polkowicach) grzywną 50 000 zł (z zamianą na 50 dni aresztu zastępczego) i zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów w wymiarze dwóch lat za to, że 1 lipca 1988 r. o godz. 20 w Polkowicach na ul. Dąbrowskiego kierował Mercedesem nr rej. LGE-2581 będąc po użyciu alkoholu, nie mając uprawnień do kierowania pojazdami i nie zatrzymując się do kontroli. Ukaranym przez kolegia orzeczono jako karę dodatkową podanie ogłoszenia w „Konkretach” na koszt obwinionych. 1222-k

PRZEDSIĘBIORSTWO WYTWÓRCZO-HANDLOWE

„STAMARK”

Spółka z o.o. (j.g.u.)

OFERUJE:

— **ELEKTRONICZNE REGULATORY TEMPERATURY**, cyfrowe mierniki temperatury stosowane z powodzeniem w urządzeniach automatyki przemysłowej, placówkach badawczych i laboratoriach — antyimport!

— **USŁUGI POLIGRAFICZNE** wysokiej jakości w pełnym zakresie reklamy (foldery, plakaty, kalendarze, akcydensy), etykiety samoprzylepne. Dla przemysłu — tabliczki znamionowe, płyty czolowe urządzeń.

U W A G A !

„STOMAR” OFERUJE SPRZEDAŻ KARTONU I PAPIERU.

Zapraszamy do naszego biura.

59-220 Legnica, Rynek 32, tel. 298-81.
1003-k

Sąd skazał...

GŁOGÓW

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie z 17 czerwca 1988 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K.157/88 skazani zostali za to, że w okresie od 21 września do 5 grudnia 1987 r. działając wspólnie i w porozumieniu, przestępstwem ciągłym, włamali się do szeregów samochodów osobowych, skradli radiodiodoborniki, magnetofony, części i narzędzia samochodowe, kasy i inne rzeczy, skradli syn Mariana) na karę 3 lat pozbawienia wolności i 300 000 zł grzywny.

● **WOJCIECH JERZY GARBALIŃSKI** (dat. 21, syn Antoniego) na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 200 000 zł grzywny.

● **MIECZYSLAW APOLIŃSKI** (dat. 34, syn Józefa) na karę 2 lat pozbawienia wolności i 180 000 zł grzywny.

● **JERZY GUMIENNY** (dat. 40, syn Michała) za to, że w okresie od października do grudnia 1987 r. działając przestępstwem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nabył bądź przyjął od wyżej wymienionych sprawców włamań — samochód marki Syrena, narzędzia, części i wyposażenie samochodowe — wiedząc, że pochodzą one z przestępstwa — na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 000 zł grzywny. 1179-k

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie z 12 lipca 1988 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K.50/83 skazany został

● **EUGENIUSZ BARTOMIEJ GLAPIAK** (dat. 58, syn Bartłomieja) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat oraz 200 000 zł grzywny za to, że od 1981 r. do 23 czerwca 1987 r. działając przestępstwem ciągłym nabył w sklepach „Pewexu” i w sklepach handlu detalicznego wódkę wartości około 47 000 zł, którą zbywał z zyskiem, czyniąc z tego stałą źródło dochodu. Ponadto sąd obciążył skazanego kosztami postępowania w łącznej kwocie 50 000 zł. 1180-k

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie został skazany

● **MIROSLAW ANDRZEJ PAWELEC** (s. Adama, ur. 27.11.1963 r., zam. w Głogowie) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za to, że udzielał środków odurzających w postaci morfiny innym osobom. Wobec w/w orzeczono nadzór kuratora oraz zobowiązano do uiszczenia nawiązki w kwocie 50 000 złotych na rzecz ZOZ — Poradnia ds. Narkomanii w Głogowie. 1181-k

LEGNICA

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy zostali skazani:

● **KRZYSZTOF ŁUKASIEWICZ** (s. Ryszarda, ur. 29.09.1957 r., zam. w Legnicy przy Młynarskiej 2/46) na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności — za dokonanie, w warunkach recydywy, czynnej napaści na funkcjonariusza MO. 1182-k

● **MAREK IWANOWSKI** (s. Jerzego, ur. 1.04.1970 r., zam. w Legnicy przy Korczaka 3/3) na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 500 000 zł grzywny.

● **JACEK ARASZKIEWICZ** (s. Stanisława, ur. 19.04.1964 r., zam. w Legnicy przy ul. Wojska Polskiego 14/5) na karę 2 lat pozbawienia wolności i 350 000 zł grzywny.

● **ROBERT NAWRAT** (s. Henryka, ur. 22.06.1966 r., zam. w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej 57/61 kl. A m. 12) na karę 2 lat pozbawienia wolności i 350 000 zł grzywny — wszyscy trzej za to, że w okresie od 27.11.1987 r. do 11.12.1987 roku na terenie miasta Legnicy dokonali szeregu włamań do samochodów zabierając mienie łącznej wartości około 500 000 zł, ponadto ukarani zostali.

● **MAREK GŁODO** (s. Franciszka, ur. 13.05.1966 r., zam. w Legnicy przy ul. Asnyka 22 kl. C m. 9) na karę 1 roku pozbawienia wolności i 320 000 zł grzywny za to, że od wyżej trzech wymienionych osób nabywał skradzione mienie wiedząc, że przedmioty te zostały uzyskane z przestępstwa.

W powyższych sprawach orzeczono ponadto ogłoszenie wyroków w „Konkretach”. 1183-k

INFORMUJEMY, że działające od lutego 1989 r., dynamicznie rozwijające się PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „ELBIT”

OFERUJE KOMPLEKSOWE USŁUGI w zakresie wszelkiego rodzaju SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO. Realizujemy praktycznie każde zlecenie w zakresie sprzedaży, instalacji, naprawy i stałego serwisu, dzięki wysokiej klasy fachowcom zatrudnionym w naszej firmie.

Ceny naszych urządzeń i usług są umiarkowane i przykładowo wynoszą:

Sprzęt komputerowy:

- IBM PC/XT — 640 kb RAM, 2 FDD 360 KB, HDD 20 MB, Hercules, Kbd 101 XT/AT — 7 100 000 zł,
- IBM PC/AT — 1 MB RAM, FDD 360 KB + 1.2 MB, HDD 40 MB Hercules, Kbd 101 AT/RT — 11 100 000 zł,
- Drukarka Star NX-15 — 2 250 000 zł;
- Kserokopiarki:
- Canon PC 3 — 4 800 000 zł,
- Canon NP 1010 — 9 450 000 zł,

UWAGA DYREKTORZY PRZEDSIĘBIORSTW!

Waszych problemów nie musicie rozwiązywać poza Dolnym Śląskiem. My jesteśmy na miejscu. Polecamy naszą firmę jako tanią, szybką i otwartą na wszelką współpracę.

- Canon NP 1015 — 12 800 000 zł,
- Canon NP 1215 — 14 800 000 zł,
- Telefax Canon FAX 230 — 9 200 000 zł;

Staly serwis techniczny pogwarancyjny:

- komputer IBM + drukarka — 30 000 zł/m-c,
 - komputer MERA 9150 — około 200 000 zł/m-c,
 - inny sprzęt komputerowy oraz obrabiarki sterowane numerycznie — ceny do uzgodnienia.
- Na nasze urządzenia, w cenie których jest również instalacja u klienta oraz przeszkolenie obsługi, udzielamy 12-miesięcznej gwarancji, zapewniając także serwis pogwarancyjny oraz materiały eksploatacyjne.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „ELBIT”
59-220 LEGNICA, ul. Reymonta 2/4,
telefon: 203-36, 293-46; telex: 0787375.

1332-k



„SPOŁEM” PSS
w Lubinie

OGŁASZA PRZETARG

na przekazanie w agencje:

- RESTAURACJI
„RATUSZOWA”
w Lubinie,
- RESTAURACJI
„DIAGONALA”
w Polkowicach.

Przetarg odbędzie się 7 dnia
po ogłoszeniu w prasie.
Informacji udziela Dział Ga-
stronomii, tel. 44-42-17.

1157-k

ZAKŁAD USŁUG TECHNICZNYCH
KRZECZYN WIELKI

59-311 Krzeczyn Wielki woj. legnickie

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

1. Tarpan S 237R — skrzyniowy, rok prod. 1982, cena wywoławcza 1.332.000 zł, LGH-021B,
2. Star A-29 — Osinobus, silnik SW 400, rok prod. 1969, nr rej. LGH-115B, cena wywoławcza 1.950.000 zł,
3. Autosan H9-35 — rok prod. 1978, nr rejestracyjny LGH-763B, cena wywoławcza 2 886.000 zł.

Przetarg odbędzie się w czternastym dniu roboczym od daty ukazania się ogłoszenia w świetlicy PGR Krzeczyn Wielki o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej można wpłacić najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie Zakładu Usług Technicznych Krzeczyn Wielki.

Wystawione pojazdy można oglądać codziennie w godz. 9—14.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.

1170-k

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO
KIEROWCÓW

LIGI OBRONY KRAJU
w Głogowie, ul. Gwardii Ludowej 2

Z A W I A D A M I A,
ŻE ZOSTAŁA URUCHOMIONA
STACJA DIAGNOSTYCZNA

świadcząca usługi dla ludności w zakresie:

- badań technicznych
pojazdów o masie do
3,5 tony,
- diagnostyka silnika,
- diagnostyka podwozia,
- ustawianie świateł.

1146-k

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA

w Jaworze

ZATRUDNI KIEROWNIKA

Zakładu Remontowo-Budowlanego.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie bu-
dowlane oraz uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie
spółdzielni, ul. Moniuszki 1, lub telefonicznie 20-78,
wewn. 56.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

1149-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ „PIAST-TOURIST”
W LEGNICY

◆ zatrudni natychmiast: ◆

- ▲ KIEROWNIKA Sekcji Technicznej — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie elektroenergetyczne + uprawnienia SEP kat. D,
- ▲ KIEROWNIKA Sekcji Eksploatacji — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne oraz staż pracy,
- ▲ SPECJALISTĘ ds. bhp — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne + kurs bhp III stopnia oraz staż pracy,
- ▲ REFERENTA ds. hotelarstwa — wymagane wykształcenie średnie hotelarskie,
- ▲ REFERENTA ds. handlu zagranicznego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne oraz staż pracy,

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych w Legnicy,
ul. Obrońców Stalingradu 12, telefon 237-17, 237-18. Płace wg nowego systemu
wynagradzania, do uzgodnienia.

1137-k

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE „MULTEX” SPÓŁKA Z O.O.
BIURO OBROTU TOWAROWEGO — ul. Ściegiennego 1, 59-220 Legnica,
telefon 261-36, telex 0782386 shu

OFERUJE DO UPLYNNIENIA ATRAKCYJNE SUROWCE, MATERIAŁY, MASZyny I URZĄDZENIA:

- agregat prądotwórczy typ PAD 16/400,
- ładowarka uniwersalna typ UN 950 prod. czeskiej,
- koparka typ SM-801,
- glebogryzarka typ LBN-15,
- polautomat do zgrzewania radiatorów,
- zgrzewarki liniowe typ EWN 100, 150,
- agregat do zgrzewania radiatorów: nożyce krążkowe, przenośnik rolkowy,
- separator odpadów typ N-23 Q — 40 m sześć./h,
- drut czarny żarzony 2 2-4,5 mm,
- parownik na solankę typu „KADEMA”,
- krawężniki drogowe,
- blozki betonowe,
- płytki chodnikowe,
- obrzeża chodnikowe,

- segmenty ogrodzeniowe,
- płytki łazienkowe,
- szeroka gama narzędzi, części do ciągnika DT-54, roz-
trząsacz obornika 101-401 sieczkarnia Z-310, 340 oraz szereg ma-
szyn urządzeń, surowców i materiałów.

ZAPRASZAMY do korzystania z naszych usług przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

ZAPEWNIAMY konkurencyjne warunki finansowe oraz szybko-
i skuteczną realizację zamówień.

1152-k

Wojewódzka Spółdzielnia
Ogrodniczo-Pszczelarska
oraz SITO w Legnicy

ORGANIZUJĄ

w dn. 17 i 18 lipca 1989 r.

KONFERENCJE
pt. UPRAWA WINOROŚLI
W GRUNCIE
I POD OSŁONAMI.

Opłata wynosi 16 tys. zł i obejmuje
koszty udziału w konferencji, koszty
skryptu z referatami i wycieczkę na
wzorowe plantacje winorośli.

Zgłoszenia z opłatą przyjmuje Zarząd
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników
Ogrodnictwa, ul. Wojska Polskiego 5,
pokój 15 III piętro, tel. 254-92 w ter-
minie do 5 lipca 1989 r.

Przyjmowane są też zgłoszenia na noc-
legi.

1151-k

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 12
lipca 1984 r. o planowaniu przestrzen-
nym (Dz. U. nr 35, poz. 185)

NACZELNIK GMINY UDANIN

PODAJE DO POWSZECHNEJ
WIADOMOŚCI

o wyłożeniu do publicznego wglądu od
dnia 7 lipca 1989 r. do dnia 31 lipca
1989 r. w lokalu Urzędu Gminy, pokój
nr 13 w godz. 7.30—15.00,

PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO
ZAGOSPODAROWANIA
PRZESTRZENNEGO
GMINY UDANIN

Zainteresowane organy administracji
państwowej, jednostki gospodarki u-
społeczniowej, organizacje i osoby fi-
zyczne mogą w okresie wyłożenia pro-
jektu planu zgłaszać uwagi i wnioski.

20 lipca 1989 r. o godz. 11 odbędzie się
publiczna dyskusja nad projektem pla-
nu.

nr 1242-k

WOJEWÓDZKIE
BIURO PROJEKTÓW

w Legnicy,

ul. Wojska Polskiego 4

OFERUJE USŁUGI

w zakresie

OPRACOWANIE
DOKUMENTACJI
TECHNICZNEJ

na kolorystykę elewacji i aran-
żację wnętrz — na lata 1989—
—1990.

GWARANTUJEMY WYSOKĄ
JAKOŚĆ OPRACOWAŃ.

Informacji udziela dział orga-
nizacji produkcji, tel. 237-76,
77.

Zlecenia prosimy kierować
pod naszym adresem: Legnica,
ul. Wojska Polskiego 4.

REALIZACJA — WEDŁUG
KOLEJNOŚCI ZLECEŃ.

1171-k

Wakacyjna książka adresowa

Bodaj przed rokiem podałem w tym miejscu zestaw adresów kontaktowych do najpopularniejszych Gwiazd. Z Waszych listów wynika, że bardzo się Wam ten pomysł podobał (choć — szczerze mówiąc — nie odezwał się nikt, kiedy Gwiazda odpisała). Przypominam, że język polski nie najlepiej nadaje się do korespondencji międzynarodowej, więc wszelkie prośby należy raczej pisać albo w języku ojczystym Gwiazdy, albo w którymś z języków międzynarodowych (angielski, niemiecki, francuski). Ale to już Wasz problem.

- **Gianna Nannini**, c/o Metronome Records, Glockengieserwall 3, 2000 Hamburg 1, Republika Federalna Niemiec.
- **Chad Allen**, c/o The Savage Agency, 6216 Banner Ave., Hollywood, Ca. 90038, USA.
- **Die TOTEN HOSEN** — c/o Virgin Schallplatten GmbH, Herzogstr. 64, 8000 München, Republika Federalna Niemiec.
- **Linda Kozłowski** — c/o William Morris Agency, 151 El Camino, Beverly Hills, Ca. 90212, USA.
- **MILLI VANILLI** — c/o Posh, Postfach 62 04 66, 1000 Berlin 62, Berlin Zachodni.
- **POISON** — P.O. Box 2003, Hollywood, Ca. 90028, USA.
- **Martin And Gary Forbes**, 7 Kenwood Avenue, London N 14, Wielka Brytania.
- **The SUGARCUBES** — c/o Hugleysa t.m.h.f., P.O. Box 710, IS — 121 Reykjavik, Islandia.
- **Patrick Swazey** — c/o John West, P.M.K., 8436 — 3 rd Street, Suite 650, Los Angeles, Ca. 90048, USA.
- **BREATHE** — c/o Virgin Schallplatten, Herzogstrasse 64, 8000 München 40, Republika Federalna Niemiec.
- **EUROPE** — Box 22036, S-10422, Stockholm, Szwecja.
- **Tanita Tikaram** — c/o WEA Records Ltd., 20 Broadwick Street, London W 1, Wielka Brytania.
- **PET SHOP BOYS** — c/o EMI Records, 20 Manchester Square, London W 1, Wielka Brytania.
- **Sam Brown** — Basement Flat, 109 Warrick Avenue, London W 1, Wielka Brytania.
- **Rick Astley** — Fan Club, P.O. Box 50, South West District Office, Manchester M 15 4 GY, Wielka Brytania.
- **Jennifer Rush** — c/o MSM Management, Postlagernd, Postamt 17, 6000 Frankfurt/Main 1, Republika Federalna Niemiec.

- **Sabrina** — V. Piave 24/2, Genua 16145, Włochy.
- **David Hallyday** — c/o Intercord, Aixheimer Strasse 26, 7000 Stuttgart 75, Republika Federalna Niemiec.
- **Prince** — c/o Cavallo, Ruffalo And Fagnoli Management, 11340 West Olympic Blvd., Suite 357, West-Los Angeles, Ca. 90046, USA.
- **Falco** — c/o Teldec, Heussweg 25, 2000 Hamburg 20, Republika Federalna Niemiec.
- **Nino de Angelo** — Posfach 576, 8640 Kronach, Republika Federalna Niemiec.
- **Climie/Fisher** — c/o EMI International, 20 Manchester Square, London W 1A 1 ES, Wielka Brytania.
- **Elton John** — c/o Rocket Record Company, 125 Kensington High Street, London W8 5 SW, Wielka Brytania.
- **Bryan Ferry** — c/o Virgin Schallplatten GmbH, Herzogstrasse 64, 8000 München 40, Republika Federalna Niemiec.
- **Jason Donovan** — 38 Arthur Street, Sth Yazza, Melbourne, Victoria, Australia.
- **BLUE SYSTEM** — c/o Intersong, Hallerstrasse 40, 2000 Hamburg 13, Republika Federalna Niemiec.
- **ROXETTE** — c/o Svenska AB, Box 1289, S-17125 Solna, Szwecja.
- **Kylie Minogue** — Fan Club, Department KM, P.O. Box 292, Watford, Herts., Wielka Brytania.
- **Sandra** — c/o Virgin, Herzogstrasse 64, 8000 München 40, Republika Federalna Niemiec.



- **Enya** — c/o Aigle Music, 6 Danieli Drive, Artane, Dublin 5, Irlandia.
- **Eros Ramazzotti** — c/o Ariola Steinhauser Strasse 26, 8000 München 80, Republika Federalna Niemiec.
- **FINE YOUNG CANIBALS** — c/o Metronome Records, Glockengieserwall 3, 2000 Hamburg 1, Republika Federalna Niemiec.
- **SIMPLY RED** — c/o So What Limited, 36 Atwood Road, Didsbury, Manchester, Wielka Brytania.
- **Marc Almond** — c/o Electrola, Maarweg 149, 5000 Köln 41, Republika Federalna Niemiec.
- **Glen Medeiros** — c/o Amherst Records, 1800 Main Street, Buhald, N. Y. 14208, USA.
- **U 2** — P.O. Box 18, Wellinborough, NN 8 3 YV, Wielka Brytania.
- **MANOWAR** — P. O. Box 7214, Auburn, N. Y. 13022, USA.
- **Paula Abdul** — c/o Platinum Music, 1443 Barry Avenue, Suite 106, Los Angeles, Ca. 90025, USA.
- **Bonnie Bianco** — Bonnie Bianco Fan Club, Postfach 60 04 65, 6000 Frankfurt 60, Republika Federalna Niemiec.
- **Don Johnson** — c/o Lilly Unger, PMK, 8436 — 3 rd Street, Suite 650, Los Angeles, Ca. 90048, USA.
- **NEW MODEL ARMY** — c/o Electrola, Maarweg 149, 5000 Köln 41, Republika Federalna Niemiec.
- **Arnold Schwarzenegger** — P.O. Box 1234, Santa Monica, Ca. 90405, USA.
- **BON JOVI** — c/o McGhee Entertainment, 240 Central Park South, New York, N.Y. 10019, USA.
- **SCORPIONS** — c/o Breeze-Music, Hauptstrasse 33,5024 Pulheim 3, Republika Federalna Niemiec.
- **Bobby McFerrin** — c/o Teldec, Posfach 20 12 51, Hamburg 20, Republika Federalna Niemiec.
- **EDELWEISS** — P.O. Box 913, A-1011 Wien, Austria.
- **BROS** — c/o „The Bros Front”, P.O. Box 276, London E 2 7 BW, Wielka Brytania.
- **Tom Cruise** — c/o Creative Artists Agency, Inc., 1888, Century Park East, Suite 1400, Los Angeles, Ca. 90067, USA.
- **George Michael** — c/o CBS, 17—19 Soho Square, London W 1, Wielka Brytania.
- **Brooke Shields** — c/o Brooke Shields And Co., P.O. Box 440, Hayworth, NJ 07641, USA.
- **Chris Rea** — c/o Bettina Nielsen, Postfach 90 10 31, 2000 Hamburg 90, Republika Federalna Niemiec.
- **Paul McCartney** — c/o Wings Fan Club, P.O. Box 4 UP, London W 1A 4 UP, Wielka Brytania.
- **George Harrison** — c/o WFA Records Ltd., 20 Broadwick Street, London W 1, Wielka Brytania.
- **Michael Jackson** — Jackson's World Fan Club, 7635 Fulton Avenue, Hollywood, Ca. 91605 USA.
- **Mick Jagger** — Cheyne Walk, Chelsea, London SW 3, Wielka Brytania.
- **Mike Oldfield** — Little Hallings, Tilehouse Lane, Denham, Bucks, Wielka Brytania.
- **MÖTLEY CRÜE** — S.I.N. Club, P.O. Box 6600, Macon, Ca. 30123, USA.
- **Ofra Haza** — P.O. Box 25101, Tel Aviv 61250, Israel.
- **FOREIGNER** — Jessica Falcon, c/o E.S.D. Inc., 1790 Broadway, New York 10019, USA.

Ploty, grzmoty i odloty

● Trash-metalowy „Zuraw-Rosk” zgromadził dość liczną publiczność. Wbrew pozorom nie tylko tych z długimi włosami. Sprawne oko naszego tajnego wystawnika dojrzało nawet grupę młodych naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego (bez BB). Impreza, jak zwykle przeprowadzona sprawnie, bez zgrzytów. O dziwo, trash-metal wcale nie wzbudził u nikogo agresji. Plotki, że „Zuraw” rozsyłał się w „drobny pył” demontujemy z pełną odpowiedzialnością. Z czwórki ostrych kapel najlepiej wypadły APOKALIPSA i LEWIATAN. Tajny wystawnik jest oczywiście zupełnym ignorantem, jeśli chodzi o trash (taki nasz Stevie Ignorant). LEWIATAN grał chyba naj równiej i najszybciej. Jedyny zarzut wobec zespołów to za mało trashu w... trashu. Piątą grupą wieczoru okazał się THE GONZALES, który zagrał na nowym składzie, z dwoma saksofonami. Zobaczymy, co z tego wyrośnie!

● Lotnicy, psychiatrzy i sędziwe matrony! Pomylicy, punkole i fizele! Wszystkich was zapraszamy na imprezę, przy której Satyrkon to zero i pół! 30.06. (piątek, czyli dzisiaj) o godzinie 18 w Legnickim Centrum Kultury grupa nieodpowiedzialnych osobników dokona otwarcia wystawy malarstwa Filipa Marudy pod tytułem „Sen odrzućca”. Autor jest związany ze środowiskiem wrocławskim zbliżonym do KORMORANOW i Pomarańczowej Alternatywy. Będą wiersze na żywo i kilku przyszłych dygnitarzy! Szpieg szoguna już ubiera trampki. A Ty na co czekasz?!

● Zauważyliście? W Legnicy, oprócz wielu różnych rzeczy, pokazano się gdzieniedzie graffiti. Mało tego rzucił, ale mam nadzieję, że to tylko dobry początek z małymi problemami natury zaopatrzeniowej.

● O imprezie w Głogowie (m.in. TILT, KULT i KOBRAŃCOKA) nieestetycznie napisać nie możemy, ponieważ współorganizatorzy (MOK) na kilka dni przed koncertem powiedzieli nam, że nie takiego się u nich nie odbędzie, a jedyną propozycją dla mas to Kapela Czarna-kowska. Grunt to dobre samopoczucie!

● 13 lipca w GOK Kunice (jeziro, słońce i napoje chłodzące) odbędzie się lądowanie rockowych obiektów latających. Następny telegram za tydzień.

● Legnickie Centrum Kultury przeżywa niesamowite „kłopoty lokalowe”. Instytucja ta pracuje „kątem” w ciasnym murach Akademii Rycerskiej i — mimo najszybszych chęci — nie może zaproponować zespołom rockowym miejsca na próby. Może z pomocą przyjdzie jakaś świetlica osiedlowa i wydzierżawi choćby piwnicę...

● Konkretnie pytania: Jakże imprezy kulturalne należy organizować w Legnicy, aby zainteresować więcej niż dziesięć osób? Jaka impreza najchętniej „kupiliby” czytelnicy „Odlotów”? (Tanie wino i dyskoteka to odpowiedź nieprawałdowa!).

● Znany tu i ówdzie zespół WIELKANOC ma drugiego gitarzystę, Sławka K. (ex EXIT). Również EXIT powiększył swój skład o drugą gitarę. Wszystkie „nowinki” oczywiście na etapie prób. Czekamy na bardziej „styszalne” efekty.

● Ogłoszenie: Saksofonista Kastro poszukuje żabek (mogą być zielone) w celu nagrania kilku utworów na kompaktce. Kontakt telefoniczny 52-95-99.

PREZES

Trzydzieści lat minęło

Siedziałem spokojnie i patrzyłem. Czy ktokolwiek dostrzeże iż właśnie w tym roku mija, jakby nie było, poważna rocznica. Toć przecież 24 marca 1959 roku w gdańskim „Rudym Kocie” odbył się publiczny pokaz pierwszej polskiej grupy rockowej (a właściwie rhythm'n bluesowo rock n rollowej) o nazwie RHYTHM'N'BLUES.

Od tamtego momentu polski rock przeżywał najrozmaitsze dzieje i zakręty dziejowe. Albo go duszono, albo usiłowano ubrać w siermiężne szatki, potem znów duszono, następnie była odwilż, a obecnie? Wolabym nie nie mówić, bo musiałbym zacząć od uduszenia red. Raczyka, którego prywatnie gustu nie dopuszczają istnienia muzyki rockowej na antenie tv, przynajmniej w dwóch. Parę innych osób też należałoby ostrzec.

Niemniej, wbrew wszystkiemu i

wszystkim, polski rock istniał. Raz na wozie, raz pod wozem, ale zawsze.

Ten przydługawy wstęp był mi potrzebny, by zaanonować imprezę cholernie ważną. Jednak przypomniawszy sobie o trzydziściu (któżby, jak nie „Ojciec chrzestny” ery big-beatu — red. Franciszek Waliński) i 25 oraz 26 sierpnia dojdzie do koncertu giganta, który w zamysle jest próbą przedstawienia najcenniejszego dorobku naszego trzydziestolatka. A jest się czym pochwalić. Wprawdzie nie wszystkich wykonawców dało się odnaleźć; nie wszystkie kapale mogły się reaktywować, ale... sami popatrzmy. Wśród zaproszonych do udziału znaleźli się:

Bogusław Wyrobek (lider legendarnego RHYTHM'N'BLUESA), Wojciech Gąsowski (ex ABC i TEST), Wojciech Korda i Ada Rusowicz (NIEBIESKO-CZARNI), Wojciech Skowroński, Tadeusz Na-

lepa, KLAN (dla mnie sensacja! — J. J. K.) ROMUALD I ROMAN, DZAMBLE, SBB, KOMBI, Kora Jackowska, Zbigniew Holdys i PERFECT, KRZAK, Małgorzata Ostrowska i LOMBARD, TSA, LADY PANK, Grupa Lecha Janerki, VOO VOO, Ireneusz Dudek, Grzegorz Ciechowski, Czesław Niemen.

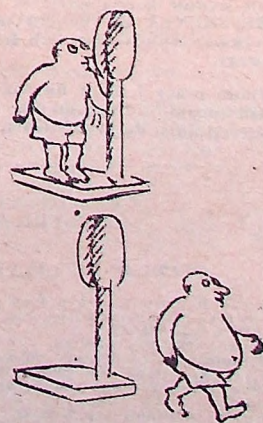
Na dodatek — niewykluczone, że na deskach Opery Leśnej w Sopocie po raz pierwszy od wielu lat pojawi się... Iza Trojanowska.

Koncerty (a właściwie jeden koncert powtórzony dwukrotnie) rejestrować będzie telewizja i fonografia. Planuje się także wydanie specjalne kasety video.

Nie umiem jeszcze powiedzieć (organizatorzy też) ile będzie kosztował bilet wstępu, ale jedno już wiadać. To może być koncert niezapomniany. Coś na kształt amerykańskiego ROCK'N' ROLL HALL OF FAME, czyli rockandrollowego salonu sławy.

Rodzicom radzę już dziś rozejrzeć się za miejscami w hotelach, kwaterach prywatnych. Ich dzieciom sugerowałbym rezerwację pola namiotowego.

J. J. K.



PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

Zakład nr 4 w Legnicy, ul. Poznańska 43/63

ZATRUDNI:

1. KIEROWNIKA WYDZIAŁU USŁUG CHŁODNICZYCH — wykształcenie wyższe rolnicze — staż 2 lata lub średnie — staż 5 lat.
Wynagrodzenie ok. 100.000 zł.
2. DWÓCH MISTRZÓW WYDZIAŁU USŁUG CHŁODNICZYCH — wymagane wykształcenie średnie spożywcze lub średnie zawodowe.
Wynagrodzenie miesięczne ok. 90.000 zł.
3. MISTRZA WYDZIAŁU ENERGETYCZNEGO — wykształcenie średnie energetyczne plus uprawnienia SEP.
Wynagrodzenie ok. 90.000 zł.
4. DWÓCH PAIACZY z uprawnieniami na kotły wysokopiętne.
Wynagrodzenie ok. 80.000 zł plus 20 procent premii.
5. MECHANIKA SILNIKÓW WYSOKOPĘTNYCH.
Wynagrodzenie ok. 80.000 zł.
5. SPAWACZA — uprawnienia elektryczno-gazowe.
Wynagrodzenie ok. 75.000 zł.

1148-k

GMINNA
SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC
CHŁOPIA”

w Legnicy

ZATRUDNI
NATYCHMIAST

na dogodnych warunkach do sklepu spożywczego w Legnicy

KIEROWNIKA
SKLEPU,zastępcę
oraz 7 sprzedawców.Wynagrodzenie czasowo-
prowizyjne od 70 do 120
tys. zł. miesięcznie.

1178-k

„MEGA” ŁÓDŹ

Spółka z o.o.

OFERUJE

ZESTAWY

SATELITARNE

1. SAKURA na ASTRE
z pilotem — w cenie
magnetowidu.2. MACAB na wszyst-
kie satelity.— ŁÓDŹ, al. Kościuszki
128, tel. 36-04-72,
— JELENIA GÓRA, ul.
Noskowskiego 9/10, tel.
312-12, 256-36.

41654-g

URZĄD SKARBOWY w LEGNICY

OGŁASZA LICYTACJĘ

— samochodu marki Syrena 105, rok produkcji
1973, cena wywoławcza — 309.375 zł.Licytacja wyżej wymienionego samochodu odbędzie się w dniu
7 lipca 1989 roku o godz. 10 w Urzędzie Skarbowym w Leg-
nicy, pl. Słowiański 8, pokój 102.Samochód udostępniony będzie do oglądania o godz. 9 w dniu
licytacji.W przypadku niedojścia do skutku pierwszej licytacji, po
upływie godziny od jej zakończenia odbędzie się druga licy-
tacja.

Cena wywoławcza wynosić będzie 206.250 zł.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

1235-k

SKLEP

KONFEKCYJNO-OBUWNICZY
przy ul. Leśnej 11B w Lubinie

ZAPRASZA

klientów i producentów.

41648-g

GMINNA
SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC
CHŁOPIA”

w Chojnowie

SPRZEDA

lub

WYDZIERŻAWI

POMIESZCZENIA
MAŁEJ GASTRONOMIIw Ośrodku Wypoczynkowym
w Rokitykach

oraz

PRZEKAŻE w AGENCJĘ

sklep spożywczo-przemysłowy
przy ul. Kilińskiego w
Chojnowie.

1145-k

Szpitale

Calodobowe dyżury pełnią w:
■ CHOJNOWIE — przy ul. Nowotki 20, ■ GŁOGOWIE — przy ul. Kościuszki 15, ■ JAWORZIE — przy ul. Szpitalnej 2, ■ LEGNICY — przy ul. Jaworzyńskiej 151 — ginekologiczno-pokojniczy i pediatryczny przy ul. Poselskiej 14, oddziały wewnętrzne przy ul. Reymonta

19/1, 2, 4, 5.07: ostry dyżur pełni oddział okulisty, oddziały za-
kazne przy ul. Nowotki 37 (w nie-
parzyste dni miesiąca ostry dyżur
pełni oddział laryngologiczny, o-
stry dyżur chirurgiczny pełni Spe-
cjalistyczny Szpital Chirurgiczny
przy ul. Murarskiej 5, ■ LUBINIE —
szpitale przy ul. Bema 5, Ło-
kietka 3, Skłodowskiej-Curie 64 (w
parzyste dni miesiąca ostry dyżur
pełni oddział laryngologiczny, 30.06
i 3. 6.07: ostry dyżur pełni oddział
okulisty, ■ ZŁOTORYI —
szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

■ W GŁOGOWIE — 30.06 i 1. 2.07: przy ul. Persusza 2, tel. 33-
56-71, 3, 4, 5. 6.07: przy pl. Tysia-
lecia 7, tel. 33-30-93, ■ W JAWO-
RZIE — przy ul. Piastowskiej 15, tel.
22-32, ■ W LEGNICY — 30.06

i 1, 4.07: przy ul. Nowotki 33, tel.
238-54, 1.07: dodatkowy dzienne dy-
żur pełni apteka przy ul. Jawo-
rzyńskiej 5 i 2 i 5.07: przy ul. Ma-
tojki 1, tel. 239-71, 3 i 6.07: przy ul.
Galińskiego 16, tel. 246-16, ■ W LU-
BINIE — 30.06 i 1. 2.07: przy ul.
Gwarków 84, tel. 42-27-73, 3 i 4.07:
przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04,
5 i 6.07: przy ul. Armii Czerwonej
35, tel. 44-40-26, ■ W ZŁOTORYI
— przy ul. Nowotki 23, tel. 104.

Teatry

TEATR DRAMATYCZNY
W LEGNICY

30.06 godz. 17 — premiera!
— Maciej Wojtyłko: „Bambuko, czyli
skandal w krainie gier”, reż. Grze-
gorz Stanisławski, scen. Krzysztof
Wejman, choreografia Przemysław
Sliwa, muz. Krzysztof Suchodolski.

Imprezy

MEBLE UNIKATOWE

...można podziwiać na ekspozycji
przygotowanej przez Biuro Wystaw
Artystycznych w Legnicy i Poznań-
ski Ośrodek Badawczo-Rozwojowy
Meblarstwa. Wystawa do obejrzenia
w Lubinskiej Galerii Zamkowej
BWA.

MALARSTWO

...Edwarda Mirowskiego, głogow-
sko-legnickiego artysty plastyka
prezentuje galeria BWA. Wystaw
Artystycznych „Nad Studnią” w
Głogowie.

WAKACJE W LEGNICKIM
CENTRUM KULTURY

...Już od kilku dni. W każdy po-
niedziałek i środę od godz. 10
projekcja bajek dla dzieci w kinie
video, w każdy czwartek od godz.
10 do 12 dyskoteka dla najmłod-
szych przy najnowszych przebo-
jach.

BOGATA OFERTA

...na lato przygotował Chocianow-
ski Ośrodek Kultury. Przewidziano
m. in. konkursy plastyczne, wy-
cieczki, bajki wideo, przejażdżki
konne, gry i zabawy — to dla dzie-
ci, a dla młodzieży m.in. spotkania
z płytą kompaktową, giełdy wideo,
filmy wideo, turnieje, konkursy,
dyskoteki i letnia szkoła tańca.
Blizsze informacje na miejscu lub
telefonicznie pod nr 589.

OBRAZY

...Wlastimila Hoffmanna ze zbior-
ów Muzeum Okręgowego w Jelen-
iej Górze można już od dziś, tj.
30 czerwca, oglądać w Muzeum
Regionalnym w Jaworze.

AKWARELE

...Teresa Jarzembowska, legnickiej
artystki, prezentowane są od
tygodnia w Osiedlowym Domu Kul-
tury „Atrium” w Legnicy przy ul.
Pomorskiej 19.

Kino

■ CHOJANÓW — Tosca —
30.06-5.07: „Mój Mio” (rad.), b.o.,
„Skok jaguara” (jug.), od 15 lat,
„Szkoda, że cię tu nie ma” (ang.),
od 15 lat, 6.07: nieczynne.

■ CHOJNOW — Polonia — 30.06-
5.07: „Szczęśliwa trzynastka”
(chiń.), od 12 lat, „Rajski ptak”
(pol.), od 15 lat.

■ GŁOGÓW — Zodiak — 30.06:
nieczynne, 1. 2.07: „Wielka draka
w chińskiej dzielnicy” (USA), od
12 lat, „Gabriela” (brazyl.), od
12 lat, 3.07: nieczynne, 4. 5.07: „Cie-
nie śmierci” (jap.), od 12 lat,
„Czarna wdowa” (USA), od 15 lat,
6.07: nieczynne, Jubilat — 30.06-
3.07: „Deszczowa pani” (NRD),
b.o., „Wirujący seks” (USA), od 15
lat, 4-6.07: „Janosik” (pol.), b.o.,
„Wirujący seks” (USA), od 15 lat.

■ JAWOR — Jubilat — 30.06-5.07:
„Interkosmos” (USA), od 12 lat,
„Wywiad” (wł.), od 15 lat, „Scho-
dami w górę, schodami w dół”
(pol.), od 15 lat.

■ LEGNICA — Ognisko — 30.06-
5.07: „Sztuka kochania” (pol.) od
15 lat, 6.07: „W imię przyjaźni”
(fr.), od 18 lat, Piast — 30.06-5.07:
„Krokodyl Dundee” (austral.), od
12 lat, „Oszołomienie” (pol.) od 18

lat, 6.07: „Wielka przygoda psa
Benjiego” (USA), b.o., „Kosmiczne
jaja” (USA), od 12 lat, „Jak to się
robi w Chicago” (USA), od 18 lat.

■ LUBIN — Polonia — 30.06-
3.07: „Zadziwiający przygody mu-
szkietierów” (rum.), b.o., „Maski”
(fr.), od 15 lat, 30.06-6.07: „Fran-
cie” (USA), od 15 lat, Muza —
30.06-3.07: „Nocny jastrząb” (USA),
od 15 lat, 4.07: DKF, 5. 6.07: „Noc-
ny jastrząb” (USA), od 15 lat.

■ POLKOWICE — Skarbnik —
30.06-3.07: „Interkosmos” (USA), od
12 lat, „Niezwyczajna podróż Baltazara
Kobera” (pol.), od 15 lat.

■ PRZEMKÓW — Gwardia —
30.06-5.07: „Republika nadziei”
(pol.), od 12 lat, „Smiercionośna
śleznotka” (USA), od 18 lat, 2-
3.07: „Desperacja” (pol.), od 15
lat, 6.07: nieczynne.

■ SCINAWA — Szarotka —
30.06-3.07: „Kocham kino” (pol.),
od 15 lat, „Malone” (USA), od 18
lat.

■ ZŁOTORYJA — Aurum —
30.06: „Czarodziejski las” (USA),
b.o., „Skarb hrabiego Chamera”
(czech.), od 18 lat, 1.07: nieczynne,
2, 3. 4.07: „Stowarzyszenie złoczyń-
ców” (fr.), od 15 lat, 5.07: nie-
czynne.

Kina zastrzegają sobie prawo do-
konywania zmian w repertuarach.

Z kroniki
milicyjnej

■ 17 bm. o godz. 1.35 w Legnicy
na ul. Piastowskiej podczas wla-
mania do nysy zatrzymany został
uciekier z zakładu poprawczego
Artur K. (lat 17).

■ 18 bm. o godz. 11.20 w Legnicy
przy ul. Rewolucji Październikowej
Mieczysław G. (lat 51) i Walenty
G. (lat 48), przez otwarte okno we-
szli do mieszkania, z którego za-
brał radio wartości 100 tys. zł.
Sprawców kradzieży zatrzymano.

■ 19 bm. o godz. 0.20 w Jaworze,
przy ul. Rapackiego, Waldemar J.
(lat 17) i Mariusz B. (lat 15) wla-
mali się do mercedesa, z którego
skradli dwa głośniki, 6 kaset ma-
gnetonowych i 2 latarki elektry-
czne wartości 80 tys. zł. Sprawców
zatrzymano w pościgu.

■ W nocy z 18 na 19 bm. w Je-
zierzanach (gm. Miłkowice) nie-
znany sprawca włamał się do skle-
pu GS, skąd skradł papierosy i
stodęce wartości około 200 tys. zł.

■ W nocy z 18 na 19 bm. w Lu-
binie nieznani sprawcy włamali się
do domu jednorodzinnego w budo-
wie, skąd skradli 20 l. „caponu”,
20 l. „drewnoluksu” i 4 l. poko-
stu i 15 m kw. boazerii sosnowej
łącznej wartości około 400 tys. zł.

■ 20 bm. w Legnicy w barze
„Kefirek” Andrzej R. (lat 39) u-
krał Franciszka Sz. torbę z zawar-
tością dokumentów i 9 tys. zł.
Sprawcę kradzieży na ulicy zatrzy-
mał przechodnie.

■ 20 bm. około godz. 17 w Leg-
nicy ze strzeżonego parkingu przy
hotelu „Cuprum” nieznany spraw-
ca dokonał kradzieży żuka, na
którym znajdował się silnik do
stara-200 i 225 l. farby renowacyj-
nej. Samochód z ładunkiem stano-
wił własność Zakładu Porcelany i
porcelit w Chodzieży.

■ W nocy z 19 na 20 bm. w
Złotoryi nieznany sprawca włamał
się do magazynu PSS „Spolem”
przy ul. Kamienniej, skąd skradł
kilkanaście butelek wina wartości
około 50 tys. zł.

(SA.)

Z powodu rozwiązania działalności,

UNIEWAŻNIA SIĘ

pieczętkę o następującej treści:

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Zaopatrzeniowe
„Conspast” (j.g.u.)
Legnica,

ul. Obrońców Stalingradu 12,

agent Jacek Goliasz.

Zakład Dezynfekcji,
Dezynsekcji i Deratyzacji,
Legnica, ul. Piastowska 68/1,
tel. 210-28.

1172-k

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

M A T K I

koleżance

Zdzisławie Ambrozik

składają:

dyrekcja i współpracownicy z
Przedsiębiorstwa Robót Instalacy-
cyjno-Montażowych Budownictwa
Rolniczego w Legnicy.

1241-k

Piątek, 30 VI

9.30 Kino teleferii: „Arabela” (1) — serial fab. prod. CSRS.
10.00 Dł — wiadomości.
10.25 Film fabularny.
15.10 NURT: Aktualne problemy.
15.40 Domator: Przed weekendem.
16.45 Intersygnal — magazyn państw Interwizji.
17.15 Teleexpress.
17.30 Film dokumentalny.
18.10 Skarbiec — magazyn historyczny.
19.00 Dobranoc: Przygody Gampulki.
19.10 Monitor rządowy.
19.30 Dziennik tv.
20.05 Kino muzyczne Kydryńskiego: „Kumpel Joey” — film prod. USA.
22.00 Kroniki PAT: Tak było...
22.15 Spór o jutro: Otwarte studio — program publicystyczny (na żywo).
23.15 Dł — echa dnia.
23.30 Jutro w programie.
23.35 Spór o jutro: Otwarte studio (ciąg dalszy).

PROGRAM II

17.55 Program dnia.
18.00 Rozmaitości.
18.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego.
19.00 Magazyn „102”.
19.30 Dookoła świata: Z glob-trotierami.
20.00 Święto „Słowa” — Świd-nica 89.
20.50 Brawo dla Zygmunta La-toszewskiego — magazyn mu-zyczny.
21.30 Panorama dnia.
21.45 Filmy z Humphreym Bogartem: „Kid Galahad” — prod. USA.
23.40 Komentarz dnia.

Sobota, 1 VII

9.00 Kino teleferii: „Fraggle-ski” — serial produkcji angiel-skiej oraz „Szaleństwa panny Ewy” (1): „Pieskie życie” — film produkcji polskiej.
10.30 Dł — wiadomości.
10.40 Stare, nowe, najnowsze.
11.20 Azymut — wojskowy magazyn publicystyczny.
11.50 TV koncert życzeń.
12.20 Śladami Odyseusza: „Burza” — „Kraj Lotofagów” — film dokumentalny produkcji francuskiej.
13.00 TV teatr prozy. Raymond Chandler: „Mówi Chandler”, reż. Tomasz Zygadło, wyk.: Piotr Fronczewski, Krystyna Janda, Marcin Tronński, Adam Ferency, Krzysztof Kolberger.
15.05 Pałace polskie: Dobrzy-ca.
15.35 Komedia: „Mąż swojej żony”, reż. Stanisław Bareja, wyk.: Aleksandra Zawieruszan-ka Bronisław Pawlik.
17.05 Losowanie Dużego Lot-ka.
17.15 Teleexpress.
17.30 Prezydenci: Benjamin Harrison.
18.00 Premie i premiery: Re-cital Olgi Kormuchiny.
18.30 Butik.
19.00 Dobranoc: Przygód kilka wrocław Cwirka.
19.10 Z kamerą wśród zwie-rząt: Początki zoo.
19.30 Dziennik tv.
20.05 Sobotni seans filmowy: „Powrót rewolwerowca” — we-sterm produkcji amerykańskiej, reż. James Neilson, wyk.: Ro-bert Taylor, Chad Everett, Ana Martin.
21.40 „Klyk Western and Com-pany” — film dokumentalny Krzysztofa Juśkiewicza.
22.20 Tydzień w polityce — komentarze Karol Szynielor.
22.30 TV przegląd sportowy.
23.00 Kino sensacji: „Coma” — film produkcji amerykańskiej.

reż. Michael Crichton, wyk.: Ge-nevieve Bujold, Michael Doug-las, Elisabeth Ashley.
0.50 Zakochanie programu.
PROGRAM II
15.30 Male kino: „Józef Chel-moński” — film dokumentalny
16.05 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży.
16.50 „Najdłuższa wojna no-woczesnej Europy” (9): „Au-sroten” — serial TP.
18.00 Rozmaitości.
18.30 Lato w „dwójce”: „Kon-wój”.
19.30 Muzyczny portret Ireny Dubickiej.
20.00 Marek i Michel (1) — recital duetu fortepianowego.
20.50 Zespół adwokacki „Dy-skrekcja”: „Zywiol wiosny i mię-towych cukierków”.
21.30 Panorama dnia.
21.45 „Chateauvallon” (3) — serial produkcji francuskiej.
22.40 Komentarz dnia.

Niedziela, 2 VII

8.45 Kino teleferii: „Wódz Seminolów” — film produkcji NRD.
10.30 Dł — wiadomości.
10.35 Życie na planecie Zie-mia (4): „Dach Alp” — serial dokumentalny produkcji fran-cuskiej.
11.25 Kraj za miastem.
11.45 TV koncert życzeń.
12.30 Opole '90 — krajowa scena młodzieżowa.
13.20 „Dopóki w sercach na-szych” — film dokumentalny
14.50 Pieprz i wanilia — nie-znany kraj: „Czarna spuścizna”.
15.35 „Katarzyna” (14) — se-rial produkcji francuskiej.
17.15 Teleexpress.
17.30 Gdzie są taśmy z tam-tych lat — program Grzegorza Lasoty.
18.10 Antena.
18.30 „Panna dziedziczka” (7) — serial produkcji brazylijskiej
19.00 Wieczorynka: Tajemnice wiklinowej zatoki
19.30 Dziennik tv.
20.05 „Ucieczka z miejsc uko-chanych” (7) — serial TP.
21.05 Sportowa niedziela.
21.35 7 dni — świat.
22.05 Kinomania.
22.40 Premiery po latach: „Wszystko jest poezją” — film dokumentalny Andrzeja Brzo-zowskiego o Edwardzie Stachu-rze.

PROGRAM II

11.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących).
12.00 Film dla niesłyszących: „Ucieczka z miejsc ukochanych” (7) — serial TP.
12.55 Magazyn lotniczy.
13.25 Jutro poniedziałek.
14.00 Polska Kronika Filmo-wa.
14.15 Dwie ojczyzny Jerzego Kosińskiego.
15.20 Vivat academia — czyli historia ASP.
15.40 Wystawa roku — re-portaż.
16.00 Być modelem — wyzna-nia najstarszej modelki.
16.20 Polacy: „Tadeusz Kan-tor” — film dokumentalny
17.00 Lato w „dwójce”.
17.30 Blżej świata — przegląd telewizji satelitarnych.
18.55 Goście Daniela Passanta.
19.30 „Jan Szancenbach” — film dokumentalny
20.00 Studio sport.
21.00 „Zawsze w sobotę, czyli pamiętnik Piotra S.” — film dokumentalny Andrzeja Maja i Krzysztofa Miklaszewskiego.
21.30 Panorama dnia.
21.45 „Wichry wojny” (16) — serial produkcji amerykańskiej.
22.35 „Aktu akt 1, 2 i 3” — program rozrywkowy.
23.35 Komentarz dnia.

Poniedziałek, 3 VII

17.10 Program dnia.
17.15 Teleexpress.

17.30 „Czterdziestolatek” (1): „Coast, czyli bliżej niż dalej” — serial TP, reż. Jerzy Gruza.
18.25 Echa stadionów.
18.50 Bez granic.
19.00 Dobranoc: O czym mówi świąrszcz.
19.10 Gorące linie.
19.30 Dziennik tv.
20.05 Spektakl na bis. Jaro-sław Abramow-Newerly: „Mac-stro”, reż. Marek Nowicki, wyk.: Mieczysław Vojt, Marzena Try-bała, Marek Bargielowski, Jo-lanta Piątek, Paweł Nowisz, Zdzisław Mroczewski, Kalina Jedrusik, Gustaw Lutkiewicz, Krzysztof Majchrzak i inni.
22.00 Kroniki PAT: Tak było...
22.15 Bajm na dachu — pro-gram rozrywkowy.
22.45 Dł — echa dnia.

PROGRAM II

17.55 Program dnia.
18.00 Rozmaitości.
18.30 Czarno na białym — przegląd PKF.
19.00 Ojczyzna — polszczyzna. Zorow, pelen, pewien, gotów.
19.15 Antena „Dwójki” na najbliższy tydzień.
19.30 Życie muzyczne: Festi-wal Henryka Wieniawskiego — Szczawno Zdrój '89.
20.00 Teletrans.
20.30 Osądźmy sami.
21.15 Zamyślenia — program Halszki Wasilewskiej.
21.30 Panorama dnia.
22.00 Biografie: „Kino Carla Dreyera” (1) — film dokumen-talny produkcji duńsko-angiel-sko-zachodniemieckiej.
23.00 Komentarz dnia.

Wtorek, 4 VII

9.00 Teleferii: Wakacje z Ikarem.
9.35 Kino teleferii: „Dziew-czyna pirat” (3) — serial pro-dukcji NRD.
10.00 Dł — wiadomości.
10.25 „Księżniczka Daisy” (1) — melodramat produkcji USA.
17.10 Program dnia.
17.15 Teleexpress.
17.30 „Czterdziestolatek” (2): „Walka z nalogiem, czyli laby-rynt” — serial TP.
18.20 „Być reporterem” — film dokumentalny o Jerzym Lew-czyńskim.
19.00 Dobranoc: Przygody Bączka i Pączka.
19.10 Stop — telewizyjny klub konsumentów.
19.30 Dziennik tv.
20.05 „Księżniczka Daisy” (1) — melodramat produkcji USA.
21.35 Kroniki PAT: Tak było...
21.50 Konferencja prasowa rzecznika rządu.
22.05 Zawsze po 21. — maga-zyn reporterów.
22.45 Dł — echa dnia.

PROGRAM II

17.55 Program dnia.
18.00 Rozmaitości.
18.30 „Wojna domowa” (8): „Wizyta starszej pani” — serial TP.
19.30 Blisko nieba — magazyn alpinistyczny.
20.00 Non stop kolor: „David Bowie — szklany pajak” — film produkcji amerykańsko-austra-lijsko-angielskiej.
21.00 Studio sport.
21.30 Panorama dnia.
21.45 „Dondula” — film TP, reż. Andrzej Trzaska.
22.40 Studio „Solidarność”.
23.20 Komentarz dnia.

Środa, 5 VII

8.50 Domator: Kolorowa kuchnia.
9.00 Teleferii najmłodszych: Zgadwanie na ekranie.
9.30 Kino teleferii: „Piasko-wy stworek” — „Pieniądze” — film produkcji CSRS.
10.00 Dł — wiadomości.

10.10 „Zawsze jesteś w sercu moim” — film fabularny pro-dukcji rumuńskiej.
16.40 Program dnia.
16.45 Losowanie Express i Su-per Lotka.
16.55 TV informator wydaw-niczy.
17.15 Teleexpress.
17.30 „Czterdziestolatek” (3): „Wpadnij, kiedy zechcesz, czyli bodźce stępione” — serial oby-czajowy produkcji TP.
18.30 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski.
18.50 Bez granic.
19.00 Dobranoc: Kolorowy świat Pacyka.
19.10 Boczny drogami — reportaż.
19.30 Dziennik tv.
20.05 „Kraska” — dramat psy-chologiczny produkcji włoskiej, reż. Ettore Scola, wyk.: Alberto Sordi, Michel Simon, Charles Vanel, Pierre Brasseur, Janet Agren.
21.50 Kroniki PAT: Tak było...
22.05 Studio sport.
22.25 Skojarzenia — magazyn o państwach socjalistycznych.
22.50 Dł — echa dnia.

PROGRAM II

17.55 Program dnia.
18.00 Rozmaitości.
18.30 Świat festynów.
19.00 Tokyo Music Festiwal '89.
19.30 Mongolia — program do-kumentalny.
20.00 Studio sport.
20.30 Piękne głosy: Maria Olkisz.
21.00 „Z ziemi polskiej” (1): „Wśród pionierów Ameryki” — film dokumentalny
21.30 Panorama dnia.
21.50 „W labiryncie” (27) — serial TP.
22.29 Telewizja nocą.
23.05 Komentarz dnia.

Czwartek, 6 VII

9.00 Kino teleferii: „Vasco da Gama ze wsi Rupca” (2): „Zakład” — serial produkcji bułgarskiej.
10.10 „Tylko bez paniki” — film kryminalny produkcji węgierskiej, reż. Sándor G. Szonyi, wyk.: Devies Szekeeres, Istvan Sipos i inni.
17.15 Teleexpress.
17.30 „Czterdziestolatek” (4): „Portret, czyli jak być kocha-nym” — serial TP.
19.00 Dobranoc: Cypisek syn rozbójnika Rumcajsa.
19.10 „Teraz” — tygodnik go-spodarczy.
19.30 Dziennik tv.
20.05 „Telefon 110”: „Ostat-nia klientka” — film kryminal-ny produkcji NRD reż. Hubert Hoelzke, wyk.: Peter Borgett, Andreas Schaller, Horst Schulze.
21.30 Kroniki PAT: Tak było...
21.45 Pegaz — magazyn ak-tualności kulturalnych.
22.25 Festiwal Piosenki Żoł-nierskiej Kołobrzeg '89: Kon-cert — rewią wojskowych ze-społów estradowych.
23.35 Dł — echa dnia.

PROGRAM II

18.00 Rozmaitości.
18.30 „Strachy na Lachy” — film animowany produkcji an-gielskiej.
19.00 Magazyn „102”.
19.30 Świat roślin (2): „Droga w świat” — serial produkcji CSRS.
21.00 Ekspres reporterów:
21.30 Panorama dnia.
21.45 Moniuszko znany i nie-znany: 28 Festiwal Moniusz-kowski w Kudowie Zdroju.
22.05 Kino studyjne „dwójki”: „Lenny” — film fabularny pro-dukcji USA, reż. Bob Fosse, wyk.: Dustin Hoffman, Valerie Perrine, Jan Miner, Stanley Beck.

Gwiazdy mówią

Wierzymy, że Czytelnicy przyjmą ten horoskop i orzy-mużeniem oka a losów swo-ich gwiazdom nie powierzą.

● **BARAN** (21.03—20.04) Dużo pra-cujesz, ale sposób jaki sobie wy-brałeś nie jest właściwy. Rozceprzaj się bacznie wokół, czy rzeczywiście obrona przez ciebie droga jest właściwa. Plany na podróż należy już precyzować, a także trzeba pomyśleć o finansach na ten cel.

● **BYK** (21.04—21.05) Spokój i roz-waga pomogą ci w nerwowym o-kresie. Sytuacja nie będzie tak groźna, jak sobie wyobrażasz. A wszystko ma szansę na pomyślny finał. Staraj się jednak w tym ty-godniu unikać Lwa, ze spotkania nie dobrego nie wyniknie. Finanse w normie.

● **BLIŹNIĘTA** (22.05—20.06) Dro-bizgi przysioną ci pewną ważną sprawę. Zyskasz uznanie i cieszyć się nim, a także staraj się wykorzy-stać dobrą passę. Kogoś bliskiego z rodziny musisz wesprzeć finan-sowo i moralnie, to twój obowią-zek. W sprawach serca gwiazdy nie wróżą najlepiej.

● **RAK** (21.06—22.07) W najbliż-szym kręgu rodzinnym nastąpią duże komplikacje, ale ich finał powienn być dla ciebie pomyślny. Zaczynasz niebawem odczuwać brak kogoś, może warto się o niego bardziej zatroszczyć. Napływ go-tówki wpławi cię w dobry nastrój.

● **LEW** (23.07—23.08) Kilka spotkań i rozmów, a jedna okaże się dla ciebie bardzo istotna. Nie przed-każymy otwieraj serce. W sprawach zawodowych przyjrzyj się dobrze, kto naprawdę ma wpływy, a kto tylko o nich mówi. Znajomość za-warta pod koniec tygodnia zamieni się w serdeczną przyjaźń.

● **PANNA** (24.08—23.09) Wpłatales się w trudną i skomplikowaną sprawę, niełatwo będzie się z tego wypłatać. Pochłonie to również sporo pieniędzy. Podceń dla cie-bie będzie postawa Barana. Wiele ci pomoże w trudnych chwilach. Nie angażuj się w nową przyjaźń wynikłą z interesu.

● **WAGA** (24.09—23.10) Czekasz na spotkanie i bardzo wiele sobie po nim obiecywasz. A ono minie tak szybko, ale będzie miało dla ciebie duże znaczenie. Staraj się nie być zbyt wieloletni, trudno ci będzie potem wybrnąć ze zobow-iazań. Dla uczuć pomyślny okres.

● **SKORPION** (24.10—22.11) Po-zytywnych nastrojach i humorach przy-ptyw energii i nowych pomysłów. Niestety, nie wszystkie będą warte zrealizowania. A jeden z nich mo-że ci wręcz zaszkodzić. Duża sa-tysfakcja z osiągnięć zawodowych. Finanse w normie, ale nadmierny-mi wydatkami możesz ją zachwiać.

● **STRZELEC** (23.11—22.12) Otrzy-masz dowody sympatii od kogoś, kto jest ci od dawna zły. Rewanż z twojej strony musi być szybki. Może z tego wyniknąć bar-dzo interesująca przygoda. Drobne trudności finansowe nie powinny psuć ci humoru, miną niebawem. Dłuższe rozstanie z Wodnikiem.

● **KOZIOROZEC** (23.12—20.01) Nie możesz się zrażać nawet naj-barziej logicznym argumentom. Idź obroną drogi. Pod koniec ty-godnia satysfakcja z pomyślnego o-brotu sprawy. Strzelec nie jest dla ciebie tak przychylny, jak sądziłś. Przyjrzyj się jego postępowaniu, odrzuć piękne słowa.

● **WODNIK** (21.01—20.02) Drobne komplikacje w sprawach domowych. Narzyb się starszą ingerować w życie swych domowników. Nie wpadaj w złość, ona źle usposabia cię do ludzi. Korzystna odmiana finansowa otworzy widoki na poz-nie. Z daleka nadzieję nieocze-kiwaną wiadomość.

● **RYBY** (21.02—20.03) Tydzień po-mysłnych szans. Musisz z nich szybko skorzystać. Nie możesz pe-wnych okazji przekładać na póź-niej, są teraz do zrealizowania. Niedługi wyjazd pozwoli ci rozjaś-nić umysł i odrębnie ciało.



TYGODNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica 2, plac Chopina 2, skrz. poczt. 145, telex. 0782624 REDA GUJE KOLEGIUM: Witold Pededworny (red. nacj.), Czesław Pańczuk (sek. red.), Wanda Dybalska (z-ca sek. red.), ZENPOL Ryszard Adamów Janusz Do brzański Zbigniew Jakubowski Wincenty Kolodziejko (fotoreporter) Maria Kuncalcis Zygmunt Łuszcz Elżbieta Pomorska (red. techn.) Maria Sambońska Agnieszka Szydłowska TELEFONY: red. nacj. 241 46, sek. red. 229-25, z-ca sek. red. 241 49, publicyści 602-26, fotoreporterzy 214-71, biuro ogłoszeń i administracji 279-92 REKOPISÓW nie zamawiających redakcja nie zwraca Zastrzeżenie się również prawo skracania nadsyłanych tekstów WYDAWCA: Wrocławskie Wydaw-nictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Podwale 64 50-950 Wrocław 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Piotra Skargi 3/5 50-950 Wrocław 2 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW 50-950 Wrocław 2 tel. 357-71 wszystkie biura ogłoszeń RSW w kraju i zagranicą w godzinach 8-16 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada PREENUMERATA kwartalna — 260 zł półroczna — 520 zł roczna 1040 zł WPŁATY 33 leży adresować: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki 50-950 Wrocław 2 ul. Piłsudskiego 4/16 o konta NBP Oddział Wrocław 43015-4271-139-11 INFORMACJI o warunkach prenumeraty udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” Prenumerata 22 zł miesięcznie wysyła: 22 zł Towarowa 28 zł konto PKO nr 1153-201045 139-11. Prenumerata jest droższa od krajowej o 50 proc. dla zleceniobiorców indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy. Pl. ISSN 0137-1650 Indeks 1672

MF

magazyn
firmowy

Obserwatorium gastronomiczne

Epokowe wręcz wydarzenie miało miejsce 23 czerwca br. Tego dnia dokonano uroczystego otwarcia należącej do WDG-T „Piast-Tourist” piwiarni „Lech” w Chojnowie.

Uroczystości odbito pierwszy szpunt, dokonano prób jakości piwa, odśpiewano hymn piwowarów, wysłuchano opowieści o gospodach Chojnowa na przełomie wieków, były występy zespołu artystycznego i... tańce na obrotowym parkiecie. Wybrano „Mistrza Złotego Trunka”, a tańce, konkursy, hulanki i swawole trwały aż do odjazdu pierwszego pociągu rankiem dnia następnego.

Piwiarnia „Lech” jest lokalem I kategorii, ma czterdzieści miejsc i jest czynna w godz. 9-18. Zawsze można się napić w „Lechu” beczkowego „Pilsnera”, a kierownictwo dążyć będzie do stałej obecności piw z Okocimia, Żywca, Leżajska i Poznania. Gratulujemy i trzymamy za słowo.

W czasie uroczystości otwarcia piwiarni śpiewano taką pieśń:

*Kto piwa nie pije
Dziewuch nie rajcuje
To albo warijot
Albo zwarijuje
Pijali, pijali
Ci nasi ojcowie
I my też będziemy
Będmy też wspaniale!*

dziewczyna firmowa



Edyta Maciuk — lubinianka.

Co ma wisieć...?

Wielkim pechowcem okazał się jeden z mieszkańców Polkowic, który przy użyciu gazu usiłował popełnić samobójstwo. W tym celu dokładnie uszczelniał drzwi i okna w kuchni, odkre-

cił kurki kuchenki gazowej i... czekał.

Trudno ocenić zdziwienie desperata, gdy zamiast cichego zejścia do czekał się potężnego wybuchu, który oprócz poważnej dewastacji kuchni spowodował... liczne porażenia niedoszłego samobójcy.

Podśluchane

Na półgonie w (— — —) (art. 2 p. 3 ust. o kontr. publ. i wid. z 31 VII 81, Dz. U. 20, poz. 99, zm. 1983, Dz. U. 44, poz. 204).

Porucznik Andrzej F. do szeregowego Wojciecha M.:

- Jak myślicie, szeregowy, w którą stronę świata idziemy?
- Chyba na południe...
- Po czym poznajecie?
- Bo mi coraz lepiej!

Widziano

Na wystawie sklepu z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Wrocławskiej (obok kawiarni W-Z) w Legnicy kociołek do gotowania bielizny z przyklejoną doń kartką „sprzedane”.

Ku ucieście Europy

Do miana wypowiedzi roku kandydować mogą słowa Jana Tomaszewskiego. Bohater Wembley sprzed szesnastu lat komentując ostatnie spotkanie Anglia — Polska powiedział: „Nie mam żadnych pretensji do trenera Łazarka i do tych z centrali, którzy mu zawierzali. Łazarek obiecał że stworzy zespół grający radosny futbol i do trzymał słowa. Cała Europa się z nas śmiała”. W tej sytuacji radzimy by Łazarek objął posadę szkoleniowca np. Kuźni Jawor, której zawodnicy także potrafią rozbawić kibiców...

galeria Satyrykonu



Tako Stańko rzecz...

Już senatorskie i poselskie fotele zajęte! (miękkie, modne, wygodne, choć z wikliny nie gięte). Jednakowoż kochani, nie dziwne, w tym nie ma, że chętnie też bym w takowych... podzemał! A zasiadzie w nich ośmiu aż z Legnickiego — w dwuetapowych wyborów wyniku. I chociaż robotnika nie ma ni jednego, za to aż czterech jest... rolników! I fakt ten powinien nam zagwarantować, że przy Wiejskiej też miódka będzie fachowa!

Nie jeden często orze najlepiej jak może. Pola też wszystkie wzorowo obsiewa. Czy dorodne już zboże. (No i nadzieję na lepsze rozwiewa...).

Legnicki Guinness Cuda?

19 czerwca 1989 r. w trzy dni po naszej notatce (patrz „MF” z 16 czerwca) we wszystkich mieszkaniach osiedla „Nad Zalewem” w Złotorzy popłynęła woda. Tym samym nowy ojciec miasta i gminy przerwał (miejmy nadzieję — na dłużej) bicie rekordu paradoksu. Złotoryjanie jednak się cieszą i chodzą czystszy...

Kulkańskie parafianek pod wodzą Reginy Z. z Głogowa urządziło sobie doroczną wycieczkę do Kalwarii Zebrzydowskiej. Na miejscu w barze „Uniwersalnym” zamówiły sobie obiad. Kiedy już głogowianki się najadły i szły przed lokal, zaczęto je zwracać, by wypili kawę. Okazało się bowiem, że personel dopisał ją do rachunku, by więcej zarobić.

Tak więc nawet w przesiąkniętej świętością Kalwarii nie ma co liczyć na cud w gastronomii.

Obserwatorium handlowe

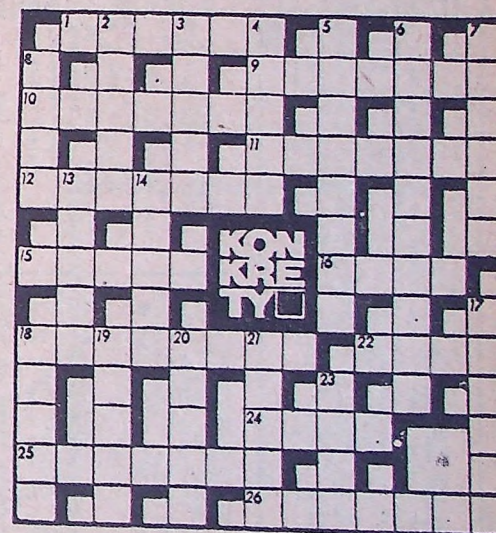
27 czerwca 1989 r. godz. 17 sklep „1001 drobiazgów”, geosowski agencjny przy ul. Działkowej w Legnicy. Gwaro od różnorodnych zawołani. Jak bułeczki idą gałki z panienkami i przeróżne naklejki. Dwie dziewczyny uparły się, by kupić okulary z wystawy z 1900 zł sztuka. Sprzedawca najpierw lekceważył, a potem „długo” klientek, potem twierdził, że nie ma doświadczenia na witrze. Panie jednak wskazywały drogę do okularów i niezwykle nieuprzejmy tego dnia pan z lady — sprzedał. Dziewczyny, podenerwowane nieco, ale szczęśliwe z okularami na oczach, pośpiesznie opuściły ten niezwykły przybytek Merkurego.

Wydaje się nam, panie, że na każdej parze okularów nieźle pan zarabia nawet jeśli sprzedaje je pan pojedynczo. Na razie wręczamy panu żółtą kartkę...

MF bliżej natury



Krzyżówka



Poziomo: 1) coś z białej brody, 2) znany karykaturzysta, 10) gdzieś, 11) kasowy, 12) kaszuszka, 15) pilnuje, 16) oktawa plus sekunda, 18) coś z Zodiaku, 22) do słuchania, 24) hać, 25) nowotwór, 26) odtrutka.

Pionowo: 2) ciagnik, ale nie nasz, 3) mieszkający środkowej i południowej Afryki, 4) korenionówka, 5) oddźwięk, 6) uzdrowisko u podnóża Pienin, 7) huk, łomot, 8) szef w klasztorze, 13) ośmiu grajków, 14) pracuje w tartaku, 17) muchówka, 18) odłam wyznaniowy, 19) moda na staroście, 20) imię meskie, 21) narzuca futrzana, 23) skinięcie, znak.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 24. Poziomo: strofa, granica, żelazko, relacja, reakcja, metro, kuma, strażnik, bies, wnuk, pracza, reklama. Pionowo: talia, orzyć, agora, Marlenka, nikczemnik, wagań, azur, efekt, kobra, księga, stopa, regał, żądza, inwazja, pulk.

Nagrody książkowe wylosowali: Jadwiga Prus, ul. Ogrodowa 5, 53-325 Przemków. Kazimierz Delimat, ul. Fabryczna 2b/12, 59-700 Bolesławiec. Irena Okupniak, ul. Skibnińskiego 1/2, 50-428 Wrocław. Na rozwiązanie krzyżówki z numeru 26 czekamy do 7 lipca br.

Rys. Zbigniew Jujka

— ALE POGODĘ MAMY LEPSZĄ NIŻ
W AMERYCE.